

Ks. Piotr Toczek

DZIAŁALNOŚĆ POLSKICH ORGANIZACJI KATOLICKICH W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU 1920—1939

WSTĘP

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie działalności polskich organizacji katolickich w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920—1939. W dotychczasowej literaturze zasadniczo brak opracowań dotyczących specjalnie katolickich, polskich stowarzyszeń w Wolnym Mieście Gdańsku. W wykorzystanych drukowanych publikacjach znajdują się tylko przyczynki do tego tematu. (Najwięcej jest ich w pracy ks. Antoniego Bacińskiego, *Polskie duchowieństwo katolickie w Wolnym Mieście Gdańsku*, w *Diözesansynode des Bistums Danzig 10—12. 12. 1935 zu Danzig-Oliva*, Zenona Ciesielskiego, *Teatr polski w Wolnym Mieście Gdańsku — 1920—1939*, oraz w *Sprawozdaniu Dyrektora Gimnazjum Polskiego w Gdańsku za lata szkolne 1922—1939*). Wobec upływu czasu i stale zmniejszającej się liczby osób byłej Polonii Wolnego Miasta Gdańska okazała się konieczność podjęcia tego tematu jako specjalnego szkicu.

Opieram się w dużej mierze na pisemnych relacjach osób z Polonii Gdańskiej, które jednak należy traktować krytycznie, ponieważ spisane były wiele lat po opisywanych wydarzeniach. Na ogół jednak przy sprawdzaniu faktów podanych przez relacjonujące osoby z informacjami ówczesnej prasy, czy wydanymi publikacjami, stwierdzałem najczęściej zgodność relacji z innymi źródłami.

Dla jasności obrazu podaję dzisiejsze dzielnice Gdańska, jako wyodrębnione miejscowości, jakimi były zresztą pierwotnie, mimo, że włączenie ich do obszaru miejskiego następowało już wcześniej nawet przed utworzeniem Wolnego Miasta Gdańska; określenie więc Gdańsk należy rozumieć jako śródmieście Gdańska, a dla poszczególnych dzielnic używam nazw Wrzeszcz, Nowy Port, Siedlce, Orunia, Brzeźno itp.

Sytuacja Polaków na terenie byłego Wolnego Miasta Gdańska na pewno była trudna, ale jeszcze trudniejsza była ich działalność. Przez cały okres istnienia Wolnego Miasta Gdańska panowała tu atmosfera przesiąknięta nienawiścią do wszystkiego co polskie. Bardzo rzadko od-

prawały się wtedy nabożeństwa w języku polskim w kościołach, a polski lud katolicki narażony był na mocną presję ze strony księży niemieckich, a zwłaszcza ze strony niemieckiej partii „Centrum”. Niemcy za wszelką cenę dążyli do wymazania z polskich dusz wszystkiego, co wiązało je z Macierzą i z katolicyzmem, który przecież był podstawową ostoją narodu polskiego i polskiej kultury.

Odpowiedź na germanizacyjne wysiłki dawały polskie organizacje katolickie. Były one sterem, ostoją i obroną Polonii Gdańskiej, nadając tętno jej życiu. Ich główni działacze z polskim duchowieństwem na czele przez cały, trudny okres napiętej sytuacji politycznej dali swoją szlachetną i patriotyczną postawą przykład zdecydowanej woli walki w obronie ojczyzny i katolicyzmu na ziemi gdańskiej. Wielu z nich z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych; liczni złożyli w obronie wiary i ojczyzny największą ofiarę, ofiarę swojego życia. Duchowy przywódca Polaków — Katolików, ks. Franciszek Rogaczewski w czasie pobytu w obozie zagłady Stutthofie poweidział do ks. Alfonsa Muzalewskiego: „Wiesz, czuję jednak, że zginę. Gdy po wojnie wrócisz, powiedz ukochanym wiernym w kościele Chrystusa Króla, że chętnie oddałem swe życie, pro Christo et Patria — dla Chrystusa i Ojczyzny”. Niedługo po tym zginął.

WARUNKI POWSTANIA POLSKICH ORGANIZACJI KATOLICKICH W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU (1920—1939)

1. *Ustanowienie Wolnego Miasta Gdańska*

Po klęsce militarnej Niemiec w listopadzie 1918 roku ukształtowała się nowa sytuacja w całym zaborze pruskim. Zrodziła ona nadzieje wolności w sercach wszystkich Polaków tego zaboru, co dotyczyło również Pomorza i Gdańska, gdzie ośrodkami polskości były towarzystwa katolickie i kulturalno-oświatowe (m. in. Ogniwo, Jedność, Towarzystwo Polek, czytelnie ludowe, chóry). Mimo, że śledziła je pilnie pruska policja, przetrwały one dzięki świadomości swej odrębności narodowej, w poczuciu potrzeby kultywowania wiary ojców i nauki języka polskiego na ziemi gdańskiej¹. Stąd Polonia Gdańska, choć przygnębiona, ale ciągle żywa, wiązała z klęską Niemiec wielkie nadzieje i wiarę, że nareszcie nadeszła i dla niej godzina wyzwolenia.

W ślad za powstańcami Poznania również i w Gdańsku 14 listo-

¹ M. Dragan, *Gimnazjum Polskie Macierzy Szkolnej w Gdańsku w latach 1922—1939*, w: 35-lecie założenia Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej w Gdańsku, Gdańsk 1957, 3—4. St. Gierszewski, *Ogniwo — najstarszy związek Polaków w Gdańsku* (Rocznik Gdański), 14 (1955) 5—28. S. Korczakowska, *Towarzystwo Ogniwo w Gdańsku w świetle nowych źródeł* (Rocznik Gdański), 27 (1969) 68—69.

pada 1918 roku zorganizowała się tymczasowa Polska Rada Ludowa, która w swych założeniach miała stanowić podstawę działania w trosce o zachowanie ładu, porządku i obronę polskiej ludności i jej praw przed bezprawiem grożącym jeszcze ze strony niemieckiej².

Czekano teraz na ostateczny wynik decyzji zwycięskich mocarstw obradujących w Wersalu. W Gdańsku wierzono w pozytywne dla Polonii Gdańskiej załatwienie sprawy. Do Paryża wybrał się przedstawiciel ludności kaszubskiej, Antoni Abraham Rogala, i osobiście interweniował za przyłączeniem Pomorza z Gdańskiem do Polski³. Spodziewano się, że sprawiedliwa decyzja naprawi wiekową krzywdę wyrządzoną Polsce i polskiej ludności Gdańska. Podobnego zdania byli również eksperci amerykańscy, którzy wypowiedali się za przyznaniem Polsce Gdańska, motywując to względami ekonomicznymi i geograficznymi⁴.

Dnia 12 lutego 1919 roku Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej powołała Komisję do Spraw Polskich, a już 19 marca 1919 roku w specjalnym raporcie Komisja ta przedstawiła wyniki swej pracy, zalecając przyznanie Polsce większości żądanych przez nią obszarów wraz z Pomorzem i Gdańskiem⁵. Jednakże tej propozycji przeciwstawił się zdecydowanie premier Wielkiej Brytanii Lloyd George. U podstaw różnicy poglądów stały interesy polityczne. Słuszność zastrzeżeń uznali prezydent Thomas Woodrow Wilson i premier francuski Georges Clemenceau. Anglia widziała w silnej pozycji Niemców trwałą opozycję przeciw Rosji Radzieckiej oraz nadmiernym wpływom Francji. Natomiast Francja upatrywała w Polsce umocnienie swych wpływów w tej części Europy. W wyniku argumentacji brytyjskiego premiera, że jeżeli Gdańsk zostanie przyznany Polsce, to Niemcy niewątpliwie odmówią podpisania traktatu i cała konferencja zakończy się niepowodzeniem, prezydent Wilson i premier Clemenceau ulegli i zgodzono się na kompromisowe rozwiązanie Lloyda George, według którego Gdańsk nie będzie należeć ani do Polski, ani do Niemiec, ale wraz z najbliższą okolicą będzie tworzyć odrębne terytorium polityczne pod nazwą: Wolne Miasto Gdańsk. Oparto się na tezach Wilsona, który w 13 punkcie warunków pokojowych zaproponował, by Polska objęła tereny zamieszkałe przede wszystkim przez Polaków, których w Gdańsku było ponad 10%, a według urzędowych statystyk pruskich tylko 2%⁶.

² Ks. A. Baciński, *Polskie duchowieństwo katolickie w Wolnym Mieście Gdańsku*, „Studia Gdańskie”, Gdańsk-Oliwa 1973, 16.

³ M. Pelczar, *Polski Gdańsk*, Gdańsk 1947, 157.

⁴ Ks. A. Baciński, dz. cyt.

⁵ *Gdańsk, przeszłość i teraźniejszość*, pod. red. St. Kutrzeby, Lwów 1928, 191. Por. S.A. Mikos, *Wolne Miasto Gdańsk a Liga Narodów 1920—1939*, Gdańsk 1979, 9—40.

⁶ Niektórzy autorzy zwiększają ilość ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku do około 20% i więcej (Piwarski, A. Drzycimski).

Bez znaczenia pozostały wówczas ostre protesty ze strony delegatów rządu polskiego Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego. Nie uwzględniono też sprzeciwu strony niemieckiej. Komisji do Spraw Polskich zlecono opracowanie projektu statutu Wolnego Miasta Gdańska.

2. Postanowienia traktatu wersalskiego

Postanowienie utworzenia Wolnego Miasta Gdańska zawarte jest w dziewięciu artykułach jedenastego działu drugiej części traktatu pokojowego. Aktu podpisania dokonano 28 czerwca 1919 roku w Wersalu pod Paryżem⁷. Owe dziewięć artykułów decydowało wówczas, że obszar obejmujący wtedy 1893 km² i 355.760 mieszkańców utworzy Wolne Miasto pozostające pod opieką Ligi Narodów. Opiekę tę reprezentować będzie przebywający na stałe w Gdańsku Wysoki Komisarz Ligi Narodów. Gdańsk został zobowiązany do uchwalenia własnej konstytucji⁸. Tym samym na mocy traktatu wersalskiego Niemcy zrzekły się na rzecz Głównych Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych (Anglia, Francja, Włochy, Stany Zjednoczone Ameryki, Japonia) wszystkich praw i tytułów do terytorium objętego szczegółowo granicami wyznaczonymi w artykule 100 Traktatu Wersalskiego. Równocześnie na mocy artykułu 104 zapewniono, że państwo Polskie posiadać będzie konieczne i odpowiednie dla jego stanowiska, jego potrzeb gospodarczych i rozwoju żeglugi, prawa celne, portowe i komunikacyjne. Ludność narodowości polskiej zajmie w Wolnym Mieście równorzędne z pozostałą częścią ludności stanowisko i korzystać będzie ze stałej opieki i ochrony władz polskich⁹.

Te ogólnikowe postanowienia artykułu 104 traktatu pokojowego miały uzupełnić szczegółowe umowy polsko-gdańskie. Zawarto dwie takie umowy. Jedną podpisano w Paryżu 9 listopada 1920 roku, a drugą w Warszawie 24 października 1921 roku¹⁰. Jednakże obie umowy, zarówno Konwencja Paryska jak i Umowa Warszawska, nie wyczerpały wszystkich zagadnień. Były one w zasadzie jednak niekorzystne dla Polski wobec sprytnych roszczeń niemieckich szowinistów, popieranych mniej lub więcej jawnie, przez kilku czołowych mężów stanu, byłych człon-

⁷ St. Kutrzeba, dz. cyt., 193, por. M. Pelczar, dz. cyt., 158.

⁸ St. Dziewulski, *Ludność Wolnego Miasta Gdańska*, *Ekonomista* 3(1924) 52, por. St. Kutrzeba, dz. cyt., 193—194; *Zbiór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku Wolnego Miasta Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej*, I, 1918—1920, Gdańsk 1923, 100—111, II, 1921—1923, Gdańsk 1924, 69 i 103.

⁹ [Wyciąg Traktatu Pokoju między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Niemcami, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., ks. A. Baciński, dz. cyt., *Aneksy źródłowe*, 104; por. M. Pelczar, dz. cyt., 158.

¹⁰ *Zbiór dokumentów urzędowych*, I, 1918—1920, 100—111, II, 1921—1923, 69 i 103; *Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej* 1922 r., 13, poz. 117, 11; por. M. Pelczar, dz. cyt., 158—159.

ków Konferencji Pokojowej w Wersalu, zwłaszcza ze strony angielskiej. Tak więc obie te umowy zawierały szereg niedomówień i tym samym pozostawiały okazję do rozlicznych zatargów i sporów¹¹.

3. Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku

Stan liczebny

W chwili powstania Wolnego Miasta Gdańska 15 listopada 1920 roku istniała w nim już wielotysięczna grupa Polaków, zamieszkałych tu stale i posiadających tradycje polskości swych rodzin. Szeregi Polonii gdańskiej zostały wzmocnione w następnych latach przybyłymi tu obywatelami polskimi, na co wydatnie wpłynęło utworzenie polskich władz, urzędów i instytucji. Znalazło to również swoje odbicie w strukturze społecznej. Jednakże określenie dokładnej liczby Polaków znajdujących się w tym okresie w Wolnym Mieście Gdańsku jest bardzo trudne. Zwłaszcza przy uwzględnieniu faktu, że przeprowadzane przez władze gdańskie spisy ludności celowo zaniżały stan narodowości polskiej, aby w ten sposób podtrzymać tezę o niemieckim charakterze Gdańska. Zdaje się również, że wiele osób pochodzenia polskiego nie ujawniało swej narodowej przynależności w spisie językowym, czy przy wyborach. Przyczynę tego należy upatrywać bądź w małym uświadomieniu politycznym i społecznym, bądź też w wynarodowieniu spowodowanym długotrwałą akcją germanizacyjną a często w presji pracodawców niemieckich¹².

Spis ludności w Wolnym Mieście Gdańsku wykazywał ponad 35 000 ludności polskiej, mającej obywatelstwo gdańskie lub polskie¹³. Stanowiło to 9,1% ogółu ludności. W samym Gdańsku i w Sopocie procent ten był wyższy, gdyż wynosił odpowiednio 10,7% i 21,1%. Na terenach rolniczych kształtował się poniżej przeciętnej ogólnej, wynosząc dla powiatu Wyżyny Gdańskie 8,8%, dla powiatu Niziny Gdańskie 1,5% i dla powiatu Wielkie Żuławy 2,2%¹⁴.

Najbardziej miarodajnych obliczeń dokonał w okresie międzywojen-

¹¹ M. Pelczar, dz. cyt., 158—159. Jeżeli Traktat Wersalski miał 9 artykułów a Konwencja Paryska 40 artykułów, to Umowa Warszawska miała ich aż 244, a dalsze pertraktacje i spory polsko-gdańskie liczyły do końca 1936 roku 599 pozycji. Ogłoszone były drukiem w 11 tomach przez Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1923—1937 pod tytułem *Zbiór dokumentów urzędowych...* (dz. cyt.).

¹² T. Kijeński, *Ilu jest Polaków na terenie Wolnego Miasta Gdańska*, *Rocznik Gdański*, 2/3, 1928/29, 113—122 i odbitka.

¹³ Za obywateli gdańskich narodowości polskiej uznano tylko tych Polaków, którzy świadomie i wyraźnie zgłosili swą przynależność do narodu polskiego.

¹⁴ E. Cieślak, Cz. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1969, 472. Por. *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, Warszawa 1969, 572; K. Piwarski, *Dzieje Gdańska w zarysie*, Gdańsk 1946, 292—293.

nym Tadeusz Kijeński, który po przeanalizowaniu spisu ludności z 1923 roku oraz głosowania w wyborach z roku 1927, a także na podstawie wydanego przez Gdański Urząd Statystyczny „Staatshandbuch”, określa liczbę ludności polskiej na obszarze Wolnego Miasta w początkach 1929 roku na 35 755 osób; w tym 16 095 obywateli gdańskich i 19 660 obywateli polskich, co przy ogólnej wówczas liczbie mieszkańców wynoszącej 392 730 stanowiło około 10%. Natomiast autorzy niemieccy podają, że Polaków było znacznie mniej niż 10%. Według A. Drzycimskiego Polaków było znacznie więcej, bo od 90—100 tys., co stanowiło około 22—24%¹⁵.

Prezydent Senatu gdańskiego Artur Greiser w piśmie z dnia 15 października 1937 roku do Stolicy Apostolskiej (protestującym przeciw ustanowieniu dwóch polskich parafii personalnych w Gdańsku) twierdził, że Polaków w Wolnym Mieście jest tylko 3,5 procent ogółu ludności¹⁶.

Warto dodać, że Tadeusz Kijeński w swoich dociekaniach uważa, że obywatele polscy stanowili 60 procent ogółu cudzoziemców zamieszkających w Wolnym Mieście Gdańsku¹⁷. Pod względem wyznaniowym cała ludność Wolnego Miasta dzieliła się w 1920 roku na następujące grupy: protestanci — 64,7%, katolicy 32,6%, żydzi 1,4%, inne wyznania 1,3%¹⁸.

Ks. Franciszek Rogaczewski w referacie wygłoszonym w czasie pierwszego Synodu Gdańskiego w 1935 roku podaje, że w roku 1928 było w samym Gdańsku 19.700 zameldowanych Polaków mających obywatelstwo polskie. Spośród nich 15.000 katolików. Ogólnie więc dodając do tego obywateli gdańskich (około 16.095) należy przyjąć, że na terenie

¹⁵ A. Drzycimski, *Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku (1920—1933)* Wrocław — (1920—1933), przyjmuje słusznie, że postanowienia traktatu wersalskiego i wynikających z niego umów polsko-gdańskich konwencji paryskiej z 24.10.1921 dotyczyły ludności języka i pochodzenia polskiego. Wynika stąd, że ilość obywateli Wolnego Miasta Gdańska pochodzenia polskiego (a była ona bardzo duża, zob. księgi adresowe miasta Gdańska Adressbuch für Danzig, a nawet wykaz urzędników Wolnego Miasta Gdańska, Danziger Beamtenbuch) nie była brana pod uwagę w ocenie ilości ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. A. Drzycimski ocenia tę ilość ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku, języka i pochodzenia polskiego na 22—24%.

¹⁶ AKBGd —akta Parafie personalne, por. ks. A. Baciński, dz. cyt., 38; A. Drzycimski, *Polacy w Wolnym Mieście Gdańsku (1920—1933)* Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1978, 209—210. Według urzędowego spisu (Volkszählung) z 18.08.1929 ilość mieszkańców W.M. Gdańska wynosiła 407517. Ilość ta ulegała w latach następnych wahaniu sięgającym w samym mieście Gdańsku o kilkanaście tysięcy. Samo miasto Gdańsk 18 sierpnia 1929 r. liczyło 235 237 mieszkańców, 15 sierpnia 1933 r. — 256 403 mieszkańców, natomiast w grudniu 1935 r. 258 910 mieszkańców (zob. Danziger Statistisches Taschenbuch 1930/31, Danzig 1930, 17, idem 1936, Danzig 1936, 11).

¹⁷ T. Kijeński, dz. cyt.

¹⁸ A. Drzycimski, M. Gajdziński, *Kościół Polski w Wolnym Mieście Gdańsku*, Kierunki 38 (1968).

Wolnego Miasta Gdańska mieszkało Polaków od 30 do 40 tysięcy na ogólną liczbę 400 tysięcy mieszkańców, co stanowi około 10 procent¹⁹.

Prawa ludności polskiej

Traktat wersalski sformułował zasadnicze wytyczne dla przyszłego opracowania praw ludności polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku. W punkcie 5 artykułu 104 traktat zapewnia ...iż żadne różnice nie będą czynione w Wolnym Mieście Gdańsku na niekorzyść obywateli polskich i innych osób polskiego pochodzenia lub mówiących po polsku...²⁰. Stosownie do postanowień artykułu 104 traktatu wersalskiego mocarstwa spowodowały, że pod datą 9 listopada 1920 roku podpisana została w Paryżu konwencja między rządem polskim a Wolnym Miastem Gdańskim. Polska delegacja złożyła swój podpis pod presją dopiero 18 listopada 1920 roku. Na dokumencie zaś umieszczono datę 9 listopada, aby wszystko było w porządku²¹.

Artykuł 33 w rozdziale piątym konwencji paryskiej zawierał następujące postanowienia dotyczące ludności polskiej: *Wolne Miasto Gdańsk zobowiązuje się zastosować do mniejszości rasowych, religijnych i językowych przepisy podobne do tych, które są stosowane przez Polskę na terytorium polskim w wykonaniu rozdziału I Traktatu zawartego w Wersalu 28 czerwca 1919 roku między Polską a Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, a szczególnie czuwać, aby w prowadzeniu i prowadzeniu administracji i żadna różnica nie objawiała się na szkodę obywateli polskich i innych osób pochodzenia lub języka polskiego.* Oznaczało to w praktyce uznanie Polski i Wolnego Miasta Gdańska za równorzędne strony, wbrew traktatowi wersalskiemu²². Wykonanie tych zobowiązań oznaczało przyznanie w Wolnym Mieście Gdańsku takich samych praw, jakie polska zapewniała mniejszościom narodowym na swoim terytorium, zgodnie z artykułami 8 i 9 traktatu z dnia 28 czerwca 1919 roku. Powyższe postanowienia weszły również do treści umów polsko-gdańskich. Ich wyraz znajdujemy też w § 4 Gdańskiej Konstytucji uchwalonej przez sejm gdański 14 czerwca 1922 roku (zmienionej 4 lipca 1930).

Mimo iż Umowa Warszawska liczyła 244 artykułów, nie zostały załatwione sprawy szkolne i obie strony zastrzegły sobie odrębne, prawne

¹⁹ Ks. Fr. Rogaczewski, *Fragen der Seelsorge des polnischen Volksteils* w: *Diözesansynode des Bistums Danzig 10—12.12.1935*, 102n; *Por. Gazeta Gdańska* 67 (1919), MDG 1975, 286; ks. A. Baciński, *dz. cyt.*, 38.

²⁰ *Zbiór dokumentów urzędowych*, I, 8—11.

²¹ J. Wójcicki, *Wolne Miasto Gdańsk 1920—1939*, Warszawa 1976, 69.

²² L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna*. Wybór dokumentów urzędowych dotyczących stosunku W.M. Gdańska do Rzeczypospolitej Polskiej, I, 1918—1920,

stanowiska. Definitywne sformułowanie tych postanowień ujęła dopiero tzw. gdańsko-polska umowa szkolna, zawarta 18 września 1933. W swej treści umowa porusza sprawę traktowania obywateli gdańskich pochodzenia polskiego. W głównej mierze umowa dotyczyła polskiego szkolnictwa publicznego i prywatnego wszelkich stopni i typów na terenie Wolnego Miasta Gdańska²³.

Stan faktyczny i realizowania postanowień traktatu wensalskiego

Przedstawione powyżej podstawy prawne ludności polskiej faktycznie były uzależnione od stosunków polsko-gdańskich, które od początku układały się niepomyślnie. Opanowana przez elementy pruskie administracja Wolnego Miasta Gdańska starała się praktycznie uniemożliwić Polakom korzystanie z uzyskanych uprawnień. Prawie że niemożliwe okazało się używanie języka polskiego zarówno w administracji jak i w sądownictwie. Używanie języka polskiego w miejscach publicznych było utrudnione i prześladowane. Władze Wolnego Miasta Gdańska przez akcję wydaleń i nieprzyznawanie Polakom obywatelstwa gdańskiego dążyły do ograniczenia liczby ludności polskiej.

Niemcy urządzali liczne akcje przeciwko Polakom w formie antypolskich kampanii prasowych, napadów, szykan i terroru fizycznego. Odncsiło się to również do życia kulturalnego, a przede wszystkim do szkolnictwa. Brutalne akcje germanizacyjne powiązane z terrorem z każdym dniem wzrastały na sile, zwłaszcza od 1930 roku, by swój szczyt osiągnąć w dniu wybuchu drugiej wojny światowej²⁴.

W takich warunkach żyła Polonia gdańska, zawsze ściśle związana z Kościołem, który był jej oparciem.

KOŚCIÓŁ W WOLNYM MIEŚCIE GDAŃSKU

1. Ustanowienie administracji apostolskiej

Z chwilą ukonstytuowania się Wolnego Miasta Gdańska 15 listopada 1920 roku powstał problem kościelnej organizacji nowo utworzonego terenu politycznego. Na obszarze Wolnego Miasta miała w tym czasie jurysdykcję diecezja chełmińska, która została włączona do Polski oraz warmińska pozostająca na terenie pruskim. W roku 1920 mieszkało na terytorium gdańskim 119 470 katolików, z czego 106 341 podlegało biskupowi chełmińskiemu w Pelplinie, a 13 129 biskupowi warmińskiemu

²³ M. Pelczar, dz. cyt., 167—168.

²⁴ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 40—41. Por. Z. Ciesielski, *Teatr polski w Wolnym Mieście Gdańsku, 1920—1939*, Gdańsk 1969, 15—16. Por. B. Zwarra, *Gdańszczanie*, Gdańsk 1976; A. Drzycimski, *Polacy...* 256.

rezydującemu we Fromborku²⁵. Katolicy, podobnie jak i cała ludność, byli podzieleni na dwie zasadnicze grupy narodowościowe: Niemców i Polaków.

Niemalże od samego początku zaczęły się ścierać sprzeczne interesy katolickiej ludności polskiej i niemieckiej. Polacy ze względu na wielowiekową tradycję historyczną, a szczególnie po przejęciu przez Polskę władzy nad Pomorzem, dążyli do tego, aby administracja kościelna na terenie Wolnego Miasta była związana z diecezjami polskimi, a konkretnie z diecezją chełmińską. Kiedy władze polskie usunęły w diecezji chełmińskiej ze stanowisk kościelnych paru księży, przeważnie działaczy centrowych za prowadzenie ostrej, antypolskiej agitacji²⁶, stało się to powodem niezadowolenia i licznych rezolucji organizacji niemieckich, żądających przyłączenia Gdańska do zarządzanej wówczas przez niemieckich biskupów diecezji warmińskiej, a ujmujących swe żądania: *Los von Pelplin! Los von Culm! Hin zum Ermland!*²⁷ Dążności te w latach od 1920 do 1922 były popierane wieloma demonstracjami i nawet petycjami do Rzymu.

Należy pamiętać, że terytorium gdańskie od początku chrystianizacji Pomorza przynależne było do diecezji kujawskiej z siedzibą we Włocławku. Już w bulli papieża Eugeniusza III z 4 kwietnia 1148 zatwierdzającej posiadłości i prawa biskupa włocławskiego Warnera wymienione jest castrum Kdanzc z dziesięciną zboża i opłat portowych od statków²⁸. Jest to pierwszy dowód przynależności Gdańska do biskupstwa włocławskiego (kujawskiego). Ta zależność Gdańska i Gdańskiego Pomorza od polskiego biskupa kujawskiego trwała nieprzerwanie aż do 1821 roku, kiedy bullą Piusa VII *De salute animarum* Gdańsk i Pomorze Gdańskie zostają poddane biskupowi chełmińskiemu z siedzibą w Pelplinie, a Wielkie Żuławy i teren między Wisłą a Nogatem przyłączono do biskupstwa warmińskiego²⁹. W związku z wielką na ówczesne czasy odległością stolicy biskupów kujawskich we Włocławku od Gdańska i z racji pewnej odrębności obyczajowej ludności mieszkającej na Pomorzu Gdańskim, biskupi kujawscy wyodrębnili w bliżej nieznanym okolicznościach (przed

²⁵ Ks. A. Baciński, Pierwszy biskup gdański Edward O'Rourke, w: MDG 1962. Por. A. Drzycimski, *Polityczne tło powstania diecezji gdańskiej*, ZM, 5 (251) 1975, 14. Por. ks. A. Baciński, *Polskie duchowieństwo...* 22—23.

²⁶ Gazeta Gdańska 244 (1920), por. A. Drzycimski, dz. cyt., 15.

²⁷ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 23; Por. Fr. Steffem, *Die Diözese Danzig, ihr erster Bischof...*, Danzig 1926, 8; R. Stachnik, *Die katholische Kirche in Danzig, Münster-Westfalen* 1959, 131. Należy zaznaczyć, iż ks. A. Baciński mylnie podaje liczbę katolików, którzy podlegali biskupowi chełmińskiemu i warmińskiemu.

²⁸ M. Perlbach, *Pommerelisches Urkundenbuch*, Danzig 1882, 2, „Castrum Kdanzc in Pomerania cum decima, tam annone, quam omnium eorum que de navibus solvuntur. Określenie castrum oznaczało, że ktoś posiadał władzę jurysdykcyjną na tym terenie.

²⁹ R. Stachnik, dz. cyt., 12.

rokiem 1240) teren Pomorza Gdańskiego jako Archidiakoniat Pomorski (Gdański). Archidiakoniat ten podlegał biskupowi włocławskiemu, który zastępował archidiakon, należący do prałatów, względnie dygnitarzy kapituły katedralnej³⁰.

Godność archidiakona była bardzo często łączona z probostwem kościoła Najświętszej Marii Panny w Gdańsku. W czasach późniejszych, mniej więcej od połowy XV wieku, niemal zawsze proboszcz kościoła Najświętszej Marii Panny był równocześnie Archidiakonem Pomorskim. Do roku 1681/82 archidiakonami byli księża Polscy³¹.

W dawnym parafialnym kościele Najświętszej Marii Panny rezydowali od początków reformacji w Gdańsku duchowni luterańscy. Nominacja proboszczów tego kościoła pozostawała jednak — zgodnie z przywilejem Kazimierza Jagiellończyka z 15 maja 1457 r. — w rękach króla polskiego. Pozbawieni swej świątyni proboszczowie katolickiej parafii Najświętszej Marii Panny odprawiali nabożeństwa na terenie dawnej plebanii. Jan III Sobieski położył podwaliny pod budowę nowego kościoła pod wezwaniem Św. Ducha, Św. Jana i Św. Andrzeja (tzw. później Kaplica Królewska) chcąc umożliwić działającym nadal katolickim proboszczom kościoła Najświętszej Marii Panny należyte spełnienie obowiązków religijnych. Stan taki został zatwierdzony i ujęty prawnie przez władze kościelne w 1718 roku, kiedy biskup włocławski przeprowadzając nowy podział parafii Gdańska, wymienił jako kościół parafialny Królewską Kaplicę, podkreślając, że stan ten może trwać do chwili umożliwienia katolikom korzystania z kościoła Panny Marii. Przy ponownym rozgraniczeniu parafii gdańskich w 1840 roku władze pruskie ten stan zatwierdziły. Luterańskich proboszczów kościoła Najświętszej Marii Panny mianował od chwili zajęcia Gdańska przez Prusy — król pruski³².

Polacy gdańscy mieli więc pełne prawo opierając się na tradycji historycznej i na swej większości domagać się połączenia Gdańska z polską diecezją chełmińską, jako następczynią części terenu diecezji kujawskiej. Mimo to 31 grudnia 1921 roku proboszczowie Wolnego Miasta Gdańska wysłali do Rzymu memoriał, w którym prosili, aby wyłączone niemieckich katolików z przynależności do diecezji chełmińskiej, którą zarządzał biskup rezydujący w Polsce, z powodu tego, że stwarzać to może w przyszłości poważne trudności natury politycznej. Proponowano, aby oddano wszystkich katolików Gdańska pod jurysdykcję biskupa warmińskiego, rezydującego w Prusach Wschodnich, albo utworzono samodzielną kościelną jednostkę administracyjną³³.

³⁰ Tamże.

³² Tamże 99—100.

³² Tamże 114—115.

³³ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 23; Fr. Steffen, dz. cyt., 35 n.

Napiętą sytuację rozwiązał dekret Piusa XI *Sanctissimus Dominus* z 24 kwietnia 1922 na mocy którego utworzono z obszaru Wolnego Miasta Gdańska administrację apostolską podległą bezpośrednio papieżowi. Urząd administratora powierzono biskupowi Edwardowi O'Rourke³⁴. Tym samym katolicy Wolnego Miasta Gdańska zostali wyłączeni zarówno spod jurysdykcji biskupa chełmińskiego jak i warmińskiego.

2. Ustanowienie diecezji gdańskiej

Z ustanowienia administracji apostolskiej Senat Gdańska nie był zadowolony. Nieprzychylnie ustosunkowanie się Senatowi i niemieckich katolików spotęgował zawarty 10 lutego 1925 roku konkordat między Polską a Stolicą Apostolską, w którym postanowiono w artykule 3, że ... *Uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce rozciągają się będą na terytorium Wolnego Miasta Gdańska*³⁵.

Artykuł powyższy jako konsekwencja praw Polski w Gdańsku miał niestety — tylko symboliczne znaczenie. Rząd polski i administracja kościoła polskiego nie otrzymały żadnych uprawnień, umożliwiających opiekę duszpasterską nad ludnością polską w Wolnym Mieście Gdańsku³⁶. Decyzje konkordatu spowodowały jednak w dniu 12 lipca 1925 zebranie Organizacji Katolików Niemieckich (*Organisation der Katholiken Deutscher Nationalität der Freien Stadt Danzig*), na którym uchwalono rezolucję na temat konkordatu i przesłano ją do Watykanu; skutkiem usilnych starań wezwano w połowie grudnia 1925 roku ks. biskupa O'Rourke do Rzymu³⁷. O definitywne rozwiązanie pozycji prawnej Kościoła w Wolnym Mieście zabiegał u najwyższych władz kościelnych Senat, proponując utworzenie na terytorium Gdańska biskupstwa z prawem egzempcji, czyli zależnego wprost od Stolicy Apostolskiej. To było głównym celem wizyty w Watykanie w grudniu 1925 roku referenta spraw zagranicznych Senatowi Wolnego Miasta Gdańska Hansa J. Ferbera³⁸. W wyniku obu wizyt oraz po dokładnym rozpatrzeniu wszystkiego, a także z uwagi na to, że utworzenie administracji apostolskiej jest czymś przejściowym, bullą papieską Piusa XI *Universa Christi fidelium cura* z 30 grudnia 1925 roku została erygowana samodzielna diecezja gdańska z prawem egzempcji³⁹. Pierwszym biskupem mianowany został

³⁴ AAS, 14(1922) 312. Życiorys ks. biskupa E. O'Rourke w: *Altpreussische Biographie III*, Marburg/Lahn 1975, 1034, napisany przez Hansa Schmaucha. M. Pelczar, *Polski Słownik Biograficzny*, 23, Wrocław 1978.

³⁵ Dziennik Ustaw RP. 1925, Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską, Lwów 1925, 36. Por. ks. A. Baciński, dz. cyt., 24. Por. A. Drzycimski, dz. cyt., 22.

³⁶ A. Drzycimski, dz. cyt., 23.

³⁷ Ks. A. Baciński, dz. cyt.

³⁸ A. Drzycimski, dz. cyt., 22.

³⁹ AAS 18 (1926) 39—40. Por. A. Drzycimski, dz. cyt., 22; ks. A. Baciński, dz. cyt., 24—25; *Gazeta Gdańska*, 37 (1926).

dotychczasowy administrator apostolski w Gdańsku ks. biskup Edward O'Rourke. Ingres odbył się 1 czerwca 1926 roku w pocysterskim, klasztorным kościele oliwskim, który w bulli erekcyjnej został podniesiony do godności katedry⁴⁰.

3. *Duszpasterstwo Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku*

Powstanie Wolnego Miasta i wynikające z tego faktu umowy dały Polakom Gdańska nowe prawa i nałożyły nowe obowiązki. Przez polityczno-gospodarcze powiązania Gdańska z Polską wzrastała liczba katolików Polaków, którzy byli zatrudnieni w wielu polskich urzędach, w Komisariacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej, polskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, jako inspektorzy celni, częściowo w Radzie Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku oraz w polskim szkolnictwie Wolnego Miasta Gdańska.

Na terenie Gdańska założono wiele polskich firm i przedsiębiorstw. Liczba ich dochodziła do 41. Do ludności polskiej w Gdańsku doliczyć też należy pracowników sezonowych w liczbie 5—6 tysięcy, z których około 80% mieszkało na Żuławach i Nizinach, a 20% w pozostałych okolicach. Ogólna liczba katolików Polaków łącznie z pracownikami sezonowymi wahała się w granicach od 30 do 40 tysięcy⁴¹.

W chwili utworzenia Administracji Apostolskiej w Gdańsku istniały w jej granicach kościoły, w których odprawiano w ustalonych terminach nabożeństwa ze śpiewem i kazaniem w języku polskim. Raz w miesiącu polskie nieszpory odbywały się w kościele Św. Brygidy, w czasie trzeciego z kolei w miesiącu nabożeństwa w Trąbkach Wielkich, przy czym czytano Ewangelię w języku polskim i w języku tym wygłaszano kazanie. Przyjęcie do I Komunii św. odbywało się w Gdańsku co roku w innym kościele, do chwili utworzenia kościołów polskich⁴². Również w miejscowości Św. Wojciecha odpust odbywał się częściowo w języku polskim. Zniesiono natomiast polską procesję Bożego Ciała w Siedlcach. Na terenie Oliwy, będącej do 30 czerwca 1926 r. samodzielną gminą, działali trzej wikarzy parafii oliwskiej: ks. Wiktor Wysocki w latach 1918 do 1921, po nim ks. Edmund Kamiński 1921 do 1925 oraz pochodzący z Warmii emerytowany ks. Wiktor Kowalski (zm. 5 IX 1945 r.), którzy bardzo żywo współpracowali z polskimi stowarzyszeniami i organizacjami w Oliwie⁴³.

⁴⁰ Gazeta Gdańska 125 (1926).

⁴¹ Ks. Fr. Rogaczewski, *Fragen...* 103. Por. ks. E. Kleiner, *Ustawodawstwo I Synodu Gdańskiego i jego duszpasterski charakter*, MDG 1975, 286.

⁴² PR Gd — A. Makurath.

⁴³ Fr. Mamuszka, *Kaszubi Oliwscy*, Gdańsk 1980, 69, 71, 73—77, 83, 85, 88, 91, 94—95, 99, 101—103, 113, 116, 163. Ks. Wiktor Wysocki, ur. 30 06 1889 zm.

Nie wystarczało to jednak powszechnym pragnieniom i wymogom katolickiej ludności polskiej Gdańska. Polacy nie mieli przecież żadnego własnego kościoła lub kaplicy, w której koncentrowałoby się życie religijne. Odczuwano ogromny brak możliwości urządzania nabożeństw na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego dla Polskiego Gimnazjum w Gdańsku. Nie można było zorganizować spowiedzi i komunii św. dla stowarzyszeń szkolnych, jak również z okazji polskich świąt narodowych i kościelnych. Brak było bardzo lubianych przez polskich katolików nabożeństw, nieszporów, nabożeństwa majowego, Gorzkich Żali, procesji czy rekolekcji. Polski śpiew religijny, który szczególnie w masowym wykonaniu podnosił Polaków na duchu i umacniał ich, był zasadniczo utrudniany a czasem zaniedbany⁴⁴.

Polacy, katolicy boleśnie odczuwali brak polskiej opieki duszpasterskiej, co prowadziło dorastającą młodzież do oddalenia się od Kościoła. Duchowieństwo niemieckie wykorzystując sytuację polskich katolików (zwłaszcza członkowie partii politycznej katolików niemieckich gdańskiego Zentrum), szerzyło germanizację na każdym kroku i wszelkimi sposobami *...uważało za swój obowiązek patriotyczny germanizować polskie dusze katolickie zarówno z ambony, jak i w konfesjonale, a głównie za pośrednictwem różnych stowarzyszeń parafialnych szczególnie młodzieżowych...*⁴⁵ Z tego więc względu oraz z uwagi na znaczenie wspólnoty kościelno-narodowej przystąpili polscy kapłani i Polacy gdańscy do organizowania polskich świątyń. Było to duszpasterską koniecznością. Najpierw powstała przy dzisiejszej ulicy Jana Augustyńskiego (wówczas Am Weissen Turm), kaplica (ok. 100 m²) przy Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku, przeznaczona głównie dla młodzieży gimnazjalnej⁴⁶. Jednakże przyjęta została przez społeczeństwo polskie jako wielkie dobrodziejstwo i chociaż była bardzo ciasna, to jednak w czasie nabożeństw w niedziele i święta tłumnie uczęszczana. Opiekę nad kaplicą roztaczały polskie siostry dominikanki i każdorazowy prefekt Gimnazjum Polskiego Macierzy Szkolnej⁴⁷. W roku 1935 kaplica została ra-

25 03 1937. Ks. R. Stachnik nie wspomina o jego polskiej działalności. Zob. R. Stachnik, *Danziger Priesterbuch 1920—1945; 1945—1965*. Hildesheim 1965, 193—194.

Ks. Edmund Kamiński, ur. 16 05 1889 zm. 16 06 1964. Pochodził z polskiej, ale nieco zgermanizowanej rodziny, z południowych ówczesnych Prus Zachodnich. Wahał się pomiędzy polskością a niemieckością. Zob. R. Stachnik, dz. cyt., 114—115.

Ks. Wiktor Kowalski, zm. 5 09 1945. Ks. R. Stachnik nie wspomina o jego polskiej działalności. Zob. R. Stachnik, dz. cyt., 121.

⁴⁴ Ks. Fr. Rogaczewski, dz. cyt., 103.

⁴⁵ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 61; Por. Straż Gdańska 11 (1934), Gazeta Gdańska z 10.10.1935.

⁴⁶ Ks. Fr. Rogaczewski, dz. cyt., 103.

⁴⁷ Od chwili otwarcia Gimnazjum do roku 1930 prefektem Gimnazjum był ks. Leon Miszewski, od 1930 r. do 1933 r. ks. dr Fr. Komorowski, od 1933 do 1939 r. ks. M. Górecki.

zem z domem zakonnym sióstr dominikanek przeniesiona do gmachu byłej Dyrekcji Kolejowej przy ulicy Dyrekcyjnej 2—4 (Am Olivaer Tor 2—4)⁴⁸.

Jeszcze w 1924 roku w dawnej ujeżdżalni wojskowej otwarto polską kaplicę. Dzięki entuzjazmowi Polonii Gdańska i pomocy finansowej Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w maju 1925 roku nastąpiło poświęcenie nowej polskiej świątyni pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa⁴⁹. W ten sposób nareszcie Polacy uzyskali swoją świątynię. Proboszczem tytularnym został ks. Bronisław Komorowski, wikary przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa we Wrzeszczu. Od tej chwili codziennie rano odprawiano Mszę św. o godz. 7.00, a w niedziele i święta z polskim kazaniem i śpiewem wiernych o godz. 8.00 i 10.00, nieszpory zaś o godz. 15.30. Wraz z ożywionym życiem kościelnym nastąpił rozwój katolickich organizacji społecznych. Spełniły się przewidywania: kościół Św. Stanisława stał się centrum polskości Wrzeszcza, a do czasu wybudowania kościoła Chrystusa Króla również i Gdańska.

Trzecia polska kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w dzielnicy Gdańsk-Nowy Port powstała w podobny sposób, co kościół Św. Stanisława Biskupa, utworzona z dawnej hali artyleryjskiej. Uroczyste poświęcenie odbyło się 7 sierpnia 1932. Opiekę duszpasterską sprawował tam prefekt Gimnazjum Polskiego w Gdańsku, ks. Marian Górecki. Było to jeszcze jedno miejsce, gdzie można było udzielać chrztu św. polskim dzieciom, przyjmować je do pierwszej komunii św., błogosławić śluby. Z tych ośrodków mogły korzystać bez ograniczeń jedynie osoby posiadające obywatelstwo polskie i zamieszkałe stałe na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Natomiast Polacy, obywatele Wolnego Miasta Gdańska musieli uprzednio uzyskać zgodę swego właściwego proboszcza. Ich rodziny jako podstawowe komórki społeczeństwa polskiego były ośrodkiem Polonii Gdańskiej i przyczyniały się do rozwoju Kościoła katolickiego w Wolnym Mieście Gdańsku⁵⁰.

Wielkie zasługi w tym zakresie położył ks. Francisek Rogaczewski. Przybył on do Gdańska w 1920 roku jako obywatel Polski i z wielkim trudem, przy usilnym staraniu Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej uzyskał obywatelstwo gdańskie. Był tytularnym proboszczem powstającej świątyni pod wezwaniem Chrystusa Króla, zajmując w hierarchii kościelnej stanowisko wikarego parafii Św. Józefa w Gdańsku, której proboszcz ks. Klemens Fedtke był bardzo życzliwie ustosunko-

⁴⁸ Ks. Fr. Rogaczewski, dz. cyt., 104. Por. ks. A. Baciński, dz. cyt., 68.

⁴⁹ Ks. Fr. Rogaczewski, dz. cyt., 104. Por. ks. A. Baciński, dz. cyt., 63. *Zbiór dokumentów urzędowych*, dz. cyt., III 1924—1926, 39, 62.

⁵⁰ Ks. Fr. Rogaczewski, dz. cyt., 104. Por. ks. A. Baciński dz. cyt., 68—69.

wany do Polaków⁵¹. Po zorientowaniu się w sytuacji Polaków w Gdańsku doszedł ks. Franciszek Rogaczewski do wniosku, że należy wzmocnić pracę duszpasterską i ożywić działalność polskich organizacji religijnych, społecznych a nawet politycznych przede wszystkim przez wybudowanie w jak najkrótszym czasie polskiego kościoła w Gdańsku, który posiadałby odpowiednie zaplecze terenowe. Środki na budowę kościoła otrzymano od Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, i zgromadzono z ofiar, składek i dochodów z różnych imprez, kiermaszów (zwanych wówczas bazarami) i loterii, które w przeważającej mierze organizowały katolickie stowarzyszenia, głównie Towarzystwo Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku i jego oddziały w Gdańsku-Wrzeszczu i w Sopocie⁵². W swojej niezwykłej żywotności i głębokim zapale ks. Franciszek Rogaczewski okazał się wytrwałym twórcą podjętego dzieła; już w niedzielę 30 października 1932 w obecności Komisarza Generalnego RP, ministra Kazimierza Papee, szefów polskich urzędów w Gdańsku, prezesów, delegatów polskich towarzystw i przedstawicieli polskich organizacji odbyło się uroczyste poświęcenie nowego kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla w Gdańsku. Budowla, która miała być zaczątkiem znacznie większej świątyni przewidziana była w planach jako obszerna sala parafialna, a w pomieszczeniach podziemnych miały się mieścić siedziby polskich organizacji katolickich. Polonia Gdańska z jej nestorem Józefem Czyżewskim na czele znalazła w proboszczu parafii Chrystusa Króla ... *nie tylko duchowego kierownika, lecz także ofiarnego i bezkompromisowego ojca i opiekuna*⁵³. Przy nowowytbudowanym kościele zogniskowało się życie religijne Polaków. Tutaj odbywały się najczęściej centralne uroczystości religijne. O imponującej działalności duszpasterstwa przy kościele Chrystusa Króla świadczy fakt, że kiedy w początkowych latach istnienia kościoła liczba rozdanych komunii św. wynosiła 8—9 tysięcy rocznie, to już w 1935 roku wzrosła do 27 tysięcy. Wzrosła również liczba dzieci uczęszczających na katechizację do pierwszej komunii św. W latach przed rokiem 1933 wynosiła zaledwie od 25 do 40 dzieci, w roku 1935 doszła do 170⁵⁴.

Oprócz wyżej wymienionych kaplic i kościołów polskich istniała jeszcze kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej w koszarach na Westerplatte, w Gdańsku. Opiekę duchową nad załogą sprawowali kapelan marynarki wojennej w Gdyni i księża katecheci polskich szkół Gdańska ks. Marian Górecki, ks. Leon Bemke — pallotyn. Podobna kaplica znajdowała się również w najdalej wysuniętym punkcie diecezji gdańskiej, we wsi Piek-

⁵¹ M. Pelczar (relacja ustna).

⁵² Ks. Fr. Rogaczewski, dz. cyt., 104. Por. ks. A. Baciński, dz. cyt., 66.

⁵³ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 67.

⁵⁴ Tamże, 68

ło. Kaplica ta oddana do użytku 4 lipca 1937 mieściła się w Domu Polskim. Dzięki zabiegom ks. Franciszka Rogaczewskiego został tu założony stały punkt duszpasterski dla Polaków. Ich opiekunem był ks. Józef Dydymski. Również Polonia sopocka posiadała swoją kaplicę pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Najświętszej, oddaną dla celów kultu religijnego 24 listopada 1935 roku. Pracą duszpasterską kierował ks. Władysław Szymański.

W wyniku interwencyjnego referatu ks. Franciszka Rogaczewskiego na Pierwszym Synodzie diecezji gdańskiej, odprawiano nabożeństwa z polskim kazaniem i polskimi śpiewami również w innych kościołach gdańskich. Były to: w Gdańsku kościół Św. Mikołaja, Św. Józefa, Św. Brygidy; w Gdańsku-Wrzeszczu kościół Najświętszego Serca Jezusowego, kościół w Gdańsku-Brzeźnie, w Gdańsku-Oliwie katedra, w Sopocie kościół Gwiazdy Morza oraz kościoły w miejscowościach: Św. Wojciech, Trąbki Wielkie, Pogorzała Wieś, Kałdowo i Piekło⁵⁵. Nabożeństwa polskie w kościołach św. Brygidy i Św. Józefa odprawiano tylko sporadycznie, natomiast w parafiach wiejskich według ustalonego terminarza⁵⁶. Pomimo, że istniały dwa samodzielne polskie kościoły i kilka kaplic, to jednak odczuwano brak podstawowych praw dla polskich księży i wiernych. Wynikało to stąd, że ludność polska kanonicznie należała do parafii zarządzanych przez proboszczów narodowości niemieckiej. Dlatego też główny referent ze strony polskiej na Pierwszym Synodzie gdańskim poruszył sprawę rozszerzenia zakresu duszpasterstwa wśród Polaków. Postulowano również, by duchowni uczyli się języka polskiego⁵⁷. Ustawodawstwo Pierwszego Synodu zmierzało do większej autonomii duszpasterstwa ludności polskiej, jak również i jego rozbudowy. Wyrażono życzenie, by nabożeństwa polskie wprowadzić w wielu parafiach licznie zamieszkałych przez Polaków a kazania w czasie Mszy św. wygłaszane były tam w języku polskim.

Referat ks. Franciszka Rogaczewskiego został przyjęty bardzo pozytywnie. Świadczy o tym fakt, iż zgodnie z postulacją Synod zaaprobował wydanie polskiego śpiewnika, modlitewnika oraz katechizmu⁵⁸. Ks. biskup Edward O'Rourke wydał nawet zarządzenie, aby wszyscy duszpasterze opanowali język polski. Chociaż uchwały I Synodu gdańskiego były optymistyczne, to jednak sytuacja Polonii gdańskiej nękanej wzrastającą falą germanizacji była ciężka. Doskonale zdawał sobie z tego sprawę biskup Edward O'Rourke. Początkowo jego stanowisko aprobowali przedstawiciele katolickiego, niemieckiego Zentrum. Niebawem jed-

⁵⁵ Ks. Fr. Rogaczewski, dz. cyt., 105. Por. ks. A. Baciński, dz. cyt., 73—74; por. MDG 8 (1964) 228 i 12 (1968) 193.

⁵⁶ RPGd — A. Małkurath.

⁵⁷ Ks. Fr. Rogaczewski, dz. cyt., 105—106.

⁵⁸ Tamże, 108, 120.

nak Biskup, widząc stronnicość niemieckiego duchowieństwa, a głównie partii Zentrum, w stosunku do polskiej ludności katolickiej Wolnego Miasta Gdańska, zaczął stawać zdecydowanie w obronie polskich katolików. Krytycznym punktem stała się sprawa polskich parafii personalnych zakończona ustąpieniem biskupa Edwarda O'Rourke z diecezji gdańskiej⁵⁹.

Fakty te skłaniały polskich księży już od początku istnienia Wolnego Miasta Gdańska do działania takimi formami duszpasterstwa, które by uodporniły i wzmocniły duchowo Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku. W tym celu wprowadzono w kościele Św. Stanisława i Chrystusa Króla uroczyste odprawianie nabożeństw z okazji rocznic i świąt narodowych. Uroczyscie organizowano też wspólnie pielgrzymki do Św. Wojciecha pod Gdańskiem, a szczególną uwagę zwrócono na dynamiczną działalność polskich organizacji kościelnych, zlokalizowanych przede wszystkim przy polskich kościołach, kaplicach i szkołach. Skupiały się tu wszystkie warstwy polskiej społeczności Gdańska⁶⁰. W diecezji gdańskiej istniało około 18 zorganizowanych stowarzyszeń kościelnych⁶¹. Każda organizacja miała własny statut określający cele i zakres działania. Skupiały w swoich szeregach dzieci, młodzież i dorosłych. Na I Synodzie Gdańskim referat na temat stowarzyszeń katolickich wygłosił ks. Klemens Fedtke, który m. in. powiedział: *...Właśnie dziś, kiedy zapaloną pochodnię rzucono w naród niemiecki do walki z wiarą i Kościołem, zwłaszcza katolickim, musimy wszystko uczynić, by nasze stowarzyszenia, zwłaszcza katolickie utrzymać, uchronić je przed wszelkimi napaściami, pracę ich uczynić owocną...*⁶² W kwestii tej ks. biskup Edward O'Rourke już w rozporządzeniu z dnia 15 września 1933 roku tak sformułował swoje stanowisko:

- Stowarzyszenie katolickie o charakterze kościelnym i podległe władzy biskupa pozostają nadal;
- O ile ma nastąpić reorganizacja stowarzyszenia z powodu zaistniałych okoliczności, należy nowe propozycje i statuty przedłożyć władzy biskupiej i prosić o zatwierdzenie;
- Wspomniane stowarzyszenia nie mogą być rozwiązane mocą własnej powagi;
- Mieszanie się katolickich stowarzyszeń do spraw politycznych jest niedopuszczalne⁶³.

⁵⁹ M. Pelczar, *Polski Słownik Biograficzny*, 23, Wrocław 1978.

⁶⁰ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 83—85.

⁶¹ Liczba ta znacznie się powiększy jeżeli dodamy, że niemal w każdej dzielnicy Gdańska i przy każdym polskim kościele, kaplicy czy szkole istniały takie same stowarzyszenia. Dlatego niektórzy podają, że w/w organizacji było ponad 40 czy też 101. Por. MDG 1975, 285—286.

⁶² Ks. K. Fedtke, *Vereinswesen* w: Diözesansynode, jw. 102. Por. ks. E. Kleinert, dz. cyt., 283.

⁶³ AKBGd D-7 Vereine-Verschiedene. Por. Diözesansynode, 119—120.

Powyższe rozporządzenie weszło do uchwał synodalnych jako punkt 122. W celu skoordynowania wszystkich form działalności, jakie wypracowały katolickie stowarzyszenia (uświęcanie życia codziennego, ewangelizacja, dobroczynność, praca społeczna itp.) synod postuluje, by wszystkie te organizacje ująć w cztery zasadnicze grupy: młodzieży żeńskiej, młodzieży męskiej, kobiet i mężczyzn. Zarządzono, że kierownictwo nad tymi grupami obejmie: Centralny Komitet Katolików Diecezji Gdańskiej, którego przewodniczącym jest biskup. Wszystkie te stowarzyszenia mają działać w ramach Akcji Katolickiej⁶⁴. Synod zdecydował, że polskie stowarzyszenia będą należały do Polskiego Związku Diecezjalnego, a od roku 1936 do Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie lub do Centralnego Komitetu Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej w Gdańsku⁶⁵.

Polskie organizacje katolickie głównie skupiały się przy kościele Chrystusa Króla w Gdańsku i Św. Stanisława we Wrzeszczu, a organizowane były przez polskich kapłanów. Aktywność stowarzyszeń kościelnych była wysoko ceniona wśród Gdańszczan⁶⁶. Ich członkowie pogłębiali wiarę i hartowali ducha do obrony przed naporem hitlerowskim. Organizacje były ostoją dla każdego Polaka, który mógł nauczyć się poprawnego języka ojczystego, polskiego śpiewu, modlitw, poznawał obyczaje, historię i polską kulturę.

NACZELNE ORGANIZACJE KATOLICKIE DIECEZJI GDAŃSKIEJ

1. Liga Katolicka

Dla zorganizowania uroczystości związanych z powitaniem pierwszego biskupa gdańskiego ks. Edwarda O'Rourke powstał Centralny Komitet Katolików obejmujący Polaków i Niemców⁶⁷. Ponieważ w późniejszym okresie Komitet nie uwzględniał słusznych polskich postulatów, dlatego polscy przedstawiciele wycofali się. Przez pewien czas rolę głównej organizacji polskich katolików spełniała Liga Katolicka, która powstała 15 listopada 1924 roku w celu ożywienia polskiego życia religij-

⁶⁴ Diözesansynode, jw., uchwały 124 i 125, 120. Def. Akcja Katolickiej: Akcja Katolicka jest udziałem świeckich w apostołstwie hierarchicznym Kościoła katolickiego, dla obrony zasad religii i moralności oraz rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod przewodnictwem hierarchii kościelnej ponad wszystkimi partiami politycznymi i niezależnie od nich, celem odrodzenia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie, *Papież Pius XI* w: St. Bross, *Akcja Katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej*, Poznań 1929, I, 16. Por. MDG 1975, 286.

⁶⁵ Diözesansynode, jw., uchwała 126, 120.

⁶⁶ A. Drzycimski, dz. cyt., 256.

⁶⁷ A. Makurath, Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej — Gdańsk Kościół Chrystusa Króla (rękopis). Uroczyste powitanie pierwszego biskupa gdańskiego odbyło się w największej sali gdańskiej w ówczesnej „Messehalle” przy obecnej ulicy Wałowej.

nego w Wolnym Mieście Gdańsku⁶⁸. Była to organizacja o charakterze wyłącznie religijnym, zbliżonym do ruchu towarzystw ludowych i kobiecych. Działalność organizacji koncentrowała się głównie wokół budowy polskich kościołów i kaplic katolickich⁶⁹.

Jako organizacja, która miała pieczę nad pozostałymi towarzystwami odpowiedzialna była za dynamizm polskiego społeczeństwa katolickiego i stąd niejako zobowiązana do działalności, zarówno na płaszczyźnie zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Głównymi jej przedstawicielami byli: ks. Leon Miszewski, ks. Bronisław Komorowski, ks. Franciszek Rogaczewski, prof. Erwin Behrendt, Kazimierz Szymański oraz zasłużony działacz społeczny Józef Czyżewski⁷⁰. Pragnąc spełnić oczekiwania Polaków Liga Katolicka chciała jak najlepiej wywiązać się ze swoich zadań. Świadczy o tym wypowiedź zarządu: *Z przyjemnością konstatujemy, że organizacja Ligi Katolickiej królować musi ponad wszystkie organizacje, tak jak ponad światy i jego znikomość króluje Ten, w którego szeregach służyć chce Liga Katolicka Wolnego Miasta Gdańska*⁷¹. Zarząd Ligi Katolickiej na Ogólnopolski Zjazd Katolicki, który odbył się w Warszawie w dniach 28, 29 i 30 sierpnia 1926 roku wydelegował około sześćdziesięciu przedstawicieli z grona polskich Towarzystw w Gdańsku. Przedstawiciele poszczególnych Towarzystw wraz ze sztandarami brali czynny udział we wszystkich prawie komisjach Ogólnopolskiego Zjazdu oraz na plenarnych zebraniach i w nabożeństwach⁷². Grupa gdańszczan zwiedziła Warszawę, Wilanów, Belweder, Łazienki, most Poniatowskiego, Zamek Królewski. Na koniec, dnia 29 sierpnia 1926 roku przedstawiciele poszczególnych gdańskich Towarzystw wraz z grupą gimnazjalną wzięli udział w pochodzie religijnym. Gdzie tylko przechodziła grupa z Gdańska ze sztandarami, tam z tłumu zgrupowanych na chodniku rozlegały się okrzyki: *Niech żyje Gdańsk!, Niech żyje młodzież Gdańska...!, Niech żyje młodzież polska i katolicka Warszawa*⁷³.

Liga Katolicka przewodniczyła w zasadzie wszystkim uroczystościom w Wolnym Mieście Gdańsku. Urządzała uroczyste obchody z okazji święta św. Franciszka z Asyżu i Królowej Korony Polskiej. Organizowała wycieczki do Częstochowy i bazyry⁷⁴. Również organizowała publiczne

⁶⁸ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 39. Por. Z. Ciesielski, dz. cyt., 19. Por. A. Makurath, jw.

⁶⁹ Z. Ciesielski, dz. cyt., 19; RPGd — Jana Dunsta z 16 XI 1977 roku.

⁷⁰ A. Makurath, Ks. Fr. Rogaczewski budowniczy polskiego kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku SGd, III, 221 — nn.

⁷¹ Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie 196 (1926).

⁷² Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie 202 (1926).

⁷³ Tamże, 236 (1926), 260 (1926), 161 (1927).

⁷⁴ Bazyry były organizowane przez poszczególne stowarzyszenia, zebrania towarzyskie dostępne ogółowi ludności, na których organizowano loterie fantowe, sprzedaż słodczy, konkursy itp. rozrywki.

odczyty. Na przykład: 9 października 1927 roku Wacław Jankowski z Ostrowa, koło Poznania wygłosił referat pt. *Świętość i nierozzerwalność małżeństwa*⁷⁵. Podobnych referatów w ciągu dziesięciu lat działalności Ligi Katolickiej było wiele. Ponadto dwa razy 23 października 1927 roku i 21 października 1928 roku Liga Katolicka zorganizowała Wielki Dzień Katolicki udowadniając tym samym, że Polonia na całym obszarze Wolnego Miasta jest katolicka i rozumie potrzebę jedności na polu religijnym i na polu pracy społecznej⁷⁶.

2. Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej

Dnia 18 kwietnia 1934 roku w salce ogniska Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, pod kościołem Chrystusa Króla, na zebraniu przedstawiciele stowarzyszeń polskich o charakterze katolickim utworzony został z inicjatywy ks. Franciszka Rogaczewskiego Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej. Obejmował on: Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Towarzystwa Ludowe, Towarzystwa śpiewu kościelnego, Towarzystwo Św. Zyty, Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus. Te same stowarzyszenia z Sopotu zgłosiły swą przynależność do Centralnego Komitetu Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej⁷⁷.

W dniu reaktywowania organizacji ustalono statut, w którym uznano iż Centralny Komitet Katolików jest głównym przedstawicielem katolików, Polaków zamieszkałych na obszarze diecezji gdańskiej oraz ich towarzystw i zrzeszeń posiadających charakter religijno-kościelny i mających prawo do działania w ramach Akcji Katolickiej w myśl postanowień Ojca św. Do szczególnych zadań Centralnego Komitetu Katolików należało przygotowanie i urządzenie wspólnych manifestacji i zjazdów kościelnych, zgodnie z organizacją Akcji Katolickiej w Polsce. Organami Centralnego Komitetu Katolików był Zarząd i Rada Delegatów. Zarząd pierwotnie wybrany na zebraniu konstytucyjnym przez Radę Delegatów na okres trzech lat składał się z 12 członków. Zarządowi przysługiwało prawo kooptacji dalszych, najwyżej 4 członków; na czele Zarządu stała osoba duchowna narodowości polskiej, której prawo mianowania, z pomiędzy samodzielnych duszpasterzy polskich w Gdańsku, miała władza duchowna. Rada Delegatów składa się z członków zarządu, z wszystkich księży Polaków diecezji gdańskiej, przedstawiciele parafii i polskich

⁷⁵ Jw. 240 (197).

⁷⁶ Straż Gdańska z 30 X 1927. Por. Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie 221 (1928).

⁷⁷ List ks. Fr. Rogaczewskiego do ks. biskupa E. O'Rourke z 28 V 1934 w: AKBGd nr 143; Polnische Kirchliche Vereine w: AKBGd D-43; Por. A. Makurath, jw.

placówek duszpasterskich (po jednym na każde 5.000 dusz), przedstawiciele stowarzyszeń złączonych w apolitycznych związkach, których liczbę ustala Zarząd Centralny Komitet Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej.

Tak ujętą strukturę formalną i zadania zatwierdził ks. biskup Edward D'Rourke 4 września 1934 roku⁷⁸. Prezesem został ks. Franciszek Rogaczewski, proboszcz kościoła Chrystusa Króla a sekretarzem Alojzy Makurath. Poza tym współpracowało z Komitetem grono osób należących do tych organizacji jak np. dr Marian Pelczar, insp. celny Kazimierz Szymański.

W myśl swych założeń dla ożywienia i pogłębiania działalności katolickich stowarzyszeń Komitet Katolików Polaków urządzał obchody i imprezy katolickie takie jak np. akademie centralna ku czci Chrystusa Króla w obecności Komisarza Generalnego RP w Gdańsku. Imprezy takie odbyły się trzy: 27 października 1935, 18 października 1936 i 20 listopada 1938 roku⁷⁹. Referat wygłosił dr Marian Pelczar. Na akademie taką w roku 1938 przybył nowy biskup gdański ks. Karol Maria Splett⁸⁰, który rozmawiał po polsku. Do stałego programu wchodziły uroczyste pielgrzymki do kościoła w miejscowości Św. Wojciecha. Odbywały się one corocznie od 1935 roku⁸¹. Wyruszały one z dziedzińca Gimnazjum Polskiego przy obecnej ulicy Jana Augustyńskiego 1 z udziałem licznych uczestników, w towarzystwie orkiestr, chorągwi kościelnych i sztandarów towarzystw. Komitet podawał prezydium policji do wiadomości termin i trasę pielgrzymki, a policja nie odpowiadając na pismo zapewniała bezpieczne odbycie pielgrzymki. W 1939 roku na pismo zawiadamiające prezydium policji o terminie najbliższej pielgrzymki Komitet otrzymał krótkie zawiadomienie zalecające odbycie pielgrzymki w późniejszym terminie z uwagi na napiętą sytuację polityczną⁸².

Poza tym Komitet zorganizował dwie pielgrzymki do Częstochowy. Pierwsza odbyła się w 1937 roku specjalnym pociągiem z udziałem około 800 osób. W drugiej w 1938 roku było uczestników tylko około 300. Ta niska frekwencja była wynikiem napiętych stosunków polsko-niemieckich. W 1938 roku na uroczystości beatyfikacyjne św. Andrzeja Boboli do Rzymu udało się kilkadziesiąt osób z ks. Franciszkiem Rogaczewskim. W pielgrzymkach brali również udział Niemieccy katolicy. Ostatnia pielgrzymka do Częstochowy bawiła w Warszawie w czasie obchodów Królowej Korony Polskiej (3 maja 1939). Jej uczestnicy wrócili do Gdańska

⁷⁸ List ks. Fr. Rogaczewskiego do ks. bpa E. O'Rourke z 28 V 1934 w: AKBGd 143.

⁷⁹ Straż Gdańska 27 (1935), 22 (1938), 23 (1938). Protokularz z Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie od dnia 26 V 1936 do 8 II 1939, 16 w: Archiwum parafii Gwiazda Morza w Sopocie.

⁸⁰ A. Makurath, jw., Por. Straż Gdańska (1938).

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże.

podminowani wystąpieniami Hitlera, będąc pod wrażeniem serdecznego przyjęcia doznanego w Warszawie. Była to ostatnia grupa, która w tak licznym zespole była w kraju przed wybuchem wojny⁸³.

W tamtych warunkach pielgrzymki te były nie tylko manifestacjami religijnymi, lecz również politycznymi, spełniając dwojakie zadanie. Poza udziałem w praktykach religijnych, uczestnicy poznawali również pamiątki krajowe i skarby naszej polskiej kultury.

3. Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie

Dnia 26 maja 1936 roku w salce Kaiserhof (obecnie ul. Monte Cassino) w Sopocie z inicjatywy ks. Władysława Szymańskiego, wikariusza przy kościele Gwiazdy Morza powstał Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie⁸⁴. Na czele Zespołu stanął zarząd którego przewodniczącym był polski ksiądz. Zarząd Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych podał wytyczne do pracy stowarzyszeniowej i układał program na podstawie corocznego hasła Akcji Katolickiej. W myśl 126 statutu synodu diecezjalnego podano do wiadomości Konsystorzowi Biskupiemu w Gdańsku-Oliwie, iż w skład Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie weszły następujące polskie towarzystwa:

- Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn (102 członków)
- Katolickie Stowarzyszenie Kobiet (128) członkiń)
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (31 członków)
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (34 członkiń)
- Towarzystwo Św. Zyty (44 członkiń)
- Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus (179 członków)

Z naczelną polską organizacją w Sopocie współdziałały również organizacje społeczne: Towarzystwo śpiewacze Lutnia i Sopotkie drużyny Związku Harcerstwa Polskiego, których kapelanem był ks. Władysław Szymański⁸⁵.

Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie posiadał pieczęć podłużną o treści: Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych⁸⁶. W dniu założenia organizacji wybrano zarząd, który reprezentowały następujące osoby: Prezes — ks. Władysław Szymański; Wice prezes — dyr. Piotr Bresiński; Sekretarka — Zmórowna; Skarbnik — Kośnik; Komisja rewizyjna — Maksymilian Małach⁸⁷.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Protokularz Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie od dnia 26.V.1936 do 8.II.1939, 3 w: Archiwum parafii Gwiazda Morza w Sopocie. Por. Polnische Kirchliche Vereine w: AKBGd — D 43.

⁸⁵ Polnische Kirchliche Vereine w: AKBGd — D 43. Por. Protokularz Zespołu... 6—7.

⁸⁶ Protokularz Zespołu... 118.

⁸⁷ Tamże, 5.

Dnia 7 października 1937 roku nastąpiło pożegnanie prezesa ks. Władysława Szymańskiego. Nowym prezesem został ks. Jerzy Majewski, który objął swą funkcję 22 października 1937 roku. Przyczyną zmiany miał być proboszcz ks. Paweł Schütz, który nie troszcząc się o potrzeby Sopockiej Polonii wystosował listy do Konsystorza Biskupiego ze skargami na ks. Władysława Szymańskiego⁸⁸. Zebrania Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie odbywały się w salce Domu Polskiego przy Eisenhardtstrasse (dziś ulica Chopina)⁸⁹. Każde stowarzyszenie organizowało zebrania we własnym zakresie. Koszt wynajęcia pokoju na zebranie wynosił 20 guldenów miesięcznie i sumę tą dzielono na poszczególne stowarzyszenia. Plan zajęć ustalał ks. prezes⁹⁰. Już na pierwszym zebraniu organizacyjnym podał ramowy program pracy na najbliższy okres. Zobowiązał wszystkie organizacje i towarzystwa zrzeszone w Zespole Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie do: wspólnych, kwartalnych Komunii św.; udziału w przygotowaniu dzieci do pierwszej Komunii św. oraz jak najliczniejszego udziału członków organizacji w pielgrzymce do Kościoła Św. Wojciecha⁹¹.

Na każdy rok podawano naczelne hasło, które wyznaczało plan pracy w danym roku. W roku 1937 hasło programu pracy brzmiało: *Miłość Boga i prawdziwa miłość bliźniego*. Aby je urzeczywistnić postulowano kwartalną Spowiedź św. i Komunię św. Dlatego duszpasterz starał się o zaproszenia do Sopotu 4 razy do roku księży Polaków z Gdańska i Gdyni do pomocy w słuchaniu Spowiedzi św. wśród Polonii sopockiej. Proponowano, by ogólną liczbę członków powiększyć do 900 osób. W szczególności program na rok 1937 przewidywał: rozpowszechnienie mszału rzymskiego, śpiewnika Chwalmy Pana i Przewodnika Katolickiego, dwie pielgrzymki: 1 i 2 maja do Częstochowy dla wszystkich stanów a 23 maja doroczną pielgrzymkę do kościoła Św. Wojciecha. Ponadto zaplanowano na święto Chrystusa Króla zlot w Sopocie wszystkich oddziałów KSM z terenu gdańskiego. Oprócz uroczystości zewnętrznych przewidziano trzydniowe, stanowe rekolekcje zamknięte w różnych domach rekolekcyjnych na Pomorzu. Podobne rekolekcje organizowano dla młodzieży męskiej i żeńskiej oraz dla Towarzystwa Św. Zyty ze szczególnym uwzględnieniem przygotowania do małżeństwa. W planach pracy ZPTK w Sopocie przewidywano też w dniu 27 czerwca wycieczkę do Jastrzębiej Góry. Dla uświadomienia uroczystości kościelnych oraz ze względów wychowawczych zamierzano założyć parafialną orkiestrę.

⁸⁸ Tamże, 64—69. Warto nadmienić, iż z powodu napiętej sytuacji ks. J. Majewskiego zobowiązano również do pracy w duszpasterstwie niemieckim, co mogło wynikać z faktu iż parafia ta była parafią niemiecką.

⁸⁹ Tamże, 32.

⁹⁰ Tamże, 103.

⁹¹ Tamże, 7—8.

Jedną z form oddziaływania były referaty, przy opracowywaniu których uwzględniano przede wszystkim takie tematy jak: miłość Boga, bliźniego i radość chrześcijańską. Szczególną uwagę zwracano na polski śpiew kościelny i dlatego na każdym zebraniu przeznaczono na to kwadrans czasu⁹². W planie na rok 1939 Zarząd Towarzystw zamierzał zorganizować w czasie wakacji wielkanocnych rekolekcje u ojców jezuitów w Orłowie⁹³.

Zgodnie z swymi założeniami Centralny Komitet Katolików Polaków, Zespół Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie również czynnie włączył się w działalność Kościoła na najbliższym terenie. Urządzano akademie ku czci Chrystusa Króla. Pierwszą taką uroczystość zorganizowano 18 października 1936 roku o godz. 16.00 w sali Stoczni Gdańskiej (przy ulicy Fuchswall, obecnie Lisia Grobla). Program akademii przedstawiał się następująco: na wstępie w wykonaniu orkiestry KSMM zabrzmiały fanfary i polonez A-dur Fryderyka Chopina. Po krótkim zagajeniu złączone chóry zaśpiewały „Sacris Solemnis” Hallera, po czym przemówienie wygłosił rektor Seminarium Duchownego w Pelplinie, ks. Rozkwitalski na temat „Duch Chrystusowy w szkolnictwie”. Wyrazem poparcia referatu był wspólny śpiew My chcemy Boga oraz wykonane utwory Nowowiejskiego „Króluj nam Chryste” i Piotra Czajkowskiego Andante Cantabile. Po czym sodaliska gimnazjalna deklarowała wiersz „Na obraz Matejski”, jako wstęp do Kazań sejmowych ks. Piotra Skargi, odczytanych przez ks. prof. Stanisława Nagórskiego. Z okazji jubileuszu prof. Michał Urbanek wygłosił przemówienie pt. „Ks. Piotr Skarga w 400-lecie urodzin”. Wspólny śpiew Boże coś Polskę zakończył akademię.

Powyższy program został wydrukowany na pojedynczych ulotkach, które kończyły się apelem: *Obowiązkiem każdego Polaka jest wziąć udział w akademii, aby zmanifestować przywiązanie do naszego Kościoła i Ojczyzny*⁹⁴. Fakt obecności 700 osób na akademii uważano za sukces i stwierdzono: „Udana akademie świadczy wymownie o tym, że społeczeństwo polskie na Ziemi Gdańskiej jest głęboko przywiązane do wiary katolickiej”⁹⁵. Podobne akademie ku czci Chrystusa Króla odbyły się również w Gdańsku 27 października 1935, 18 października 1936 i 20 listopada 1938 roku, o godz. 16.30 w sali Stoczni Gdańskiej⁹⁶.

Nie odbiegając od zasadniczego programu wytyczonego na każdy rok, urządzano pielgrzymki do Częstochowy, do Św. Wojciecha oraz Swarzewa z okazji koronacji cudownej figury Matki Bożej⁹⁷. W celach krajo-

⁹² Tamże, 35—37.

⁹³ Tamże, 114.

⁹⁴ Tamże, 16. Por. A. Makurath, dz. cyt.

⁹⁵ Tamże, 19.

⁹⁶ Tamże, 106, Zob. Straż Gdańska 23 (1 12 1938).

⁹⁷ Wzmianka o pielgrzymce do św. Wojciecha, znajduje się pod datą 12 VI 1938 roku, do Swarzewa 8—10 IX 1937 roku, 92.

znawczych organizowano wycieczki jak np. na Hel; urządzając je wspólnie z Centralnym Komitetem Katolików Polaków. Szczególną pomocą służyły siostry dominikanki⁹⁸.

W swej szerokiej działalności ZPTK w Sopocie szczególną wagę przywiązywał do prac duszpasterskich i czynnie się w nie włączał nie tylko duchowo ale i materialnie. Na budowę polskiego kościoła pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli w Sopocie przekazano łącznie 1000 guldenów⁹⁹. Na każdym zebraniu urządzano nabożeństwa, czy kwadransy liturgiczne. Dużo czasu poświęcano sprawie nauki polskich pieśni religijnych, jak np. Boże coś Polskę, Pod Twą obronę, Z tej biednej ziemi, Pobłogosław Jezu drogi¹⁰⁰.

Wobec braku polskiego katechizmu do nauki religii sekretarka ZPTK o nieznanym nazwisku zobowiązała się przetłumaczyć niemiecki katechizm ks. Pawła Schütza na język polski. Członkowie poszczególnych towarzystw podejmowali pracę w zakresie przygotowania dzieci do pierwszej Komunii św.¹⁰¹ W celu podkreślenia i ugruntowania przynależności do narodu polskiego urządzano uroczyste obchody w dniu święta niepodległości. Każda taka rocznica była powiązana z uroczystą Mszą św. i nabożeństwem w języku polskim w kościele Św. Andrzeja Boboli w Sopocie¹⁰². Razem z intensywną działalnością na zewnątrz szła w parze praca intelektualna i duchowa Polonii. Odbywała się ona przeważnie w formie wykładów o tematyce religijnej, przy czym wykłady starano się uwzględniać encykliki papieskie. Spośród wielu wykładów, możnaby wymienić:

- Encyklika papieska o wychowaniu chrześcijańskim (ks. Alfons Muzalewski)
- Wczesna Komunia św. dzieci (historia)
- Kongres Eucharystyczny w Manili
- Historia kościołów na ziemi gdańskiej
- Misje katolickie (znaczenie i cele misji w pierwszych zaczątkach Polski aż do nowoczesnych w krajach egzotycznych — ks. A. Muzalewski)
- Poczynanie Ojca św. Piusa XI w sprawach misji katolickich w krajach pogańskich
- O obronie Częstochowy (wraz z filmem) — wygłoszone przez prelegenta Polskiej Rady Kultury

⁹⁸ Tamże, 114.

⁹⁹ Tamże, 10.

¹⁰⁰ Tamże, 9, 106, 58.

¹⁰¹ Tamże, 28—29.

¹⁰² Powyższe uroczyste obchody odbyły się 15 XI 1937 roku w Domu Polskim i 20 XI 18938 roku wraz z Mszą św. i nabożeństwem w kaplicy przy ul. Nordstrasse (obecnie Powst. Warszawy).

- Plan działania Polskiej Rady Kultury przy Gminie Polskiej Związku Polaków w Gdańsku¹⁰³.
- Wychowanie młodzieży, małżeństwo chrześcijańskie i problemy gospodarcze i religijne (ks. W. Szymański)

Podsumowując działalność Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie należy stwierdzić, że stanowiąc podstawę Akcji Katolickiej pełniły one w miarę możliwości swoje zadania z korzyścią dla Kościoła i dla naszego narodu¹⁰⁴.

POLSKIE ORGANIZACJE KATOLICKIE

1. *Katolickie Stowarzyszenie Kobiet i Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn*

Oba stowarzyszenia działając w ramach Akcji Katolickiej w Wolnym Mieście Gdańsku¹⁰⁵, statut zaczerpnęły z organizacji o tej samej nazwie działającej w tym czasie w Polsce. Siedzibą Stowarzyszenia był Gdańsk. Pod względem prawnym powyższe organizacje należały do Centralnego Komitetu Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej, którego prezesem był ks. Franciszek Rogaczewski¹⁰⁶. Jurysdykcyjnie Stowarzyszenia pozostawały w ścisłej zależności od biskupa diecezjalnego. Biskup miał prawo mianowania i odwołania prezesa zarządu i sekretarza a nawet rozwiązania organizacji¹⁰⁷. Za patrona Stowarzyszenia obrano Najświętsze Serce Pana Jezusa, a Jego święto było główną uroczystością organizacji. Stowarzyszenia nie były związane z partiami politycznymi¹⁰⁸. Za naczelne zadanie organizacje te obrały sobie wychowanie ludzi wchodzących w ich skład na światłych i czynnych członków Kościoła katolickiego, przygotowanie ich do indywidualnego i zbiorowego Apostolstwa oraz szerzenie zasad katolickich we wszystkich dziedzinach życia.

W ramach ogólnych zasad Statut KSK i KSM wylicza podstawowe zadania, które sprowadzają się do: krzewienia prawd religii katolickiej, zasad moralnych, katolickiego ducha obywatelskiego i miłosierdzia chrześcijańskiego oraz zrozumienia spraw państwowych, popiera i szerzy oświatę i naukę opartą na światopoglądzie katolickim, a zwłaszcza

¹⁰³ Protokularz Zespołu... 23, 44, 50, 63, 117, 118, 110. Brak w niektórych wypadkach nazwiska prelegenta.

¹⁰⁴ Tamże, 33.

¹⁰⁵ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 57. Por. List Zarządu Zespołu Polskich Towarzystw Kościelnych w Sopocie do ks. biskupa E. O'Rourke z 26 X 1936, Akta Polnische Kirchliche Vereine, w: AKBGd — D 43. Por. Poświadczenie CKKPDGd z 24 XI 1937, w: AKBGd — D 43.

¹⁰⁶ Poświadczenie CKKPDGd, jw. Por. ks. A. Baciński, dz. cyt.

¹⁰⁷ Statut KSK i KSM Poznań 1936 w: Akta Polnische Kirchliche Vereine w: AKBGd — D 43.

¹⁰⁸ Tamże.

twórczość literacką i artystyczną. W społeczeństwie szerzy katolickie zasady życia społecznego, higieny i wychowania fizycznego oraz katolicki ruch trzeźwości¹⁰⁹.

W celu realizacji tak wzniosłych i głębokich zamierzeń obrano odpowiednie ku temu środki. Na pierwszym miejscu postawiono sakramenty święte, nabożeństwa, modlitwy, egzorty rekolekcje, procesje i pielgrzymki. Prężność organizacji miały zapewnić konferencje, zebrania członków, zloty, zjazdy, kursy, manifestacje, porady prawne itp. Chcąc utrzymać stały kontakt z nauką katolicką, z życiem Kościoła i polską kulturą organizowano wykłady, pogadanki, zakładano biblioteki, Stałym punktem w całorocznym harmonogramie zajęć były pielgrzymki do Częstochowy i udział w urządzaniu bazarów. KSK było między innymi fundatorem szat liturgicznych¹¹¹. Jadwiga Zawrocka — członkini KSK w Sopocie — uczestniczka Kongresu Eucharystycznego w Manili wygłosiła referat sprawozdawczy¹¹². KSK w Nowym Porcie 29 marca 1937 w sali Stoczni Gdańskiej urządziło przedstawienie amatorskie pt. „Stryj Agapit” (komedia w trzech aktach)¹¹³. Na polu społecznym Stowarzyszenia zaznaczały swoją obecność przez organizowanie ognisk, świetlic, schronisk, kolonii wakacyjnych i boisk¹¹⁴. Realizację zadań dostosowywano do aktualnych potrzeb i warunków w łączności z Diecezjalnym Instytutem Akcji Katolickiej. W ramach tej współpracy należało uzgadniać wszelkie sposoby wykonywania programów Akcji Katolickiej w diecezji. Wszystkie uroczystości i manifestacje kościelne musiały być zatwierdzone¹¹⁵. Ścisła współpraca z innymi Stowarzyszeniami wzmacniała wiarę i poczucie polskości wśród Polonii gdańskiej. Było to wyrazem solidarności Polaków w Gdańsku w myśl wzniosłej idei: Jednością silni — Szczęść Boże.

2. Towarzystwa Budowy Kościołów Polskich w Wolnym Mieście Gdańsku

O działalności Polaków — katolików w Wolnym Mieście Gdańsku niewiele mamy informacji. Nie pisali o tym ze zrozumiałych względów Niemcy; nie podejmowano tego tematu także w prasie polskiej z uwagi na to, że duchowi katolicyzmu nie zawsze sprzyjała ówczesna sytuacja. Niemniej od początku istniał silny opór przeciwko antypolskiej działalności wynaradawiającej prowadzonej przez stowarzyszenie niemieckie

¹⁰⁹ Statut KSK i KSM, Poznań 1936.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ A. Makurath, dz. cyt.,

¹¹² Protokularz Zespołu... 50.

¹¹³ Straż Gdańska, 6 (1937).

¹¹⁴ Statut KSK i KSM.

¹¹⁵ Tamże.

Zentrum. Duszą tego oporu były polskie i katolickie organizacje, powoływane do życia w celu samoobrony¹¹⁶. W 1923 roku utworzono pierwsze Towarzystwo Budowy Kościołów Polskich w Gdańsku-Wrzeszczu¹¹⁷, którego Przewodniczącym został ks. Bronisław Komorowski. Następnie powstawały dalsze tego rodzaju Towarzystwa, gdyż naczelnym ich zadaniem było staranie się o budowę polskich kościołów i kaplic w większych skupiskach Polonii na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Postanowiono wykorzystać obiekty przyznane Polsce przy podziale mienia państwowej byłej Rzeszy¹¹⁸. Z chwilą powstania Towarzystwa przystąpiono do zbierania funduszy wśród społeczeństwa, zaś Komisarz Generalny RP w Gdańsku przekazał Towarzystwu część koszar we Wrzeszczu przy ulicy Kościuszki i Dzierżyńskiego celem zaadoptowania na kościół¹¹⁹. Nominację na rektora przyszłego kościoła z dniem 28 lipca 1924 roku otrzymał ks. Bronisław Komorowski, dotychczasowy wikariusz przy kościele Św. Mikołaja w Gdańsku¹²⁰. Z miejsca podjęto w szybkim tempie pracę, tak że jeszcze w 1924 roku otwarto kaplicę, późniejszą zakrytą, a już w maju 1925 roku nastąpiło poświęcenie przez ks. bpa O'Rourke kościoła pod wezwaniem Św. Stanisława Biskupa¹²¹.

Kolejno powstało Towarzystwo Budowy Kościołów, które starało się o budowę kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku i polskiego kościoła w Sopocie¹²². Pierwsza odezwa Towarzystwa Budowy Kościoła Chrystusa Króla ukazała się w dwumiesięczniku Zjednoczenia Zawodowego Związkowiec w dniu 12 maja 1928 r. Składki wynosiły miesięcznie 50 Pf., rocznie 5 guldenów¹²³. Dla zasilenia funduszy pod budowę polskich kościołów i kaplic urządzano w niewykończonych jeszcze pomieszczeniach bazy, które cieszyły się dużą frekwencją¹²⁴. Tak np. dochód z bazaru z dnia 4 października 1936 roku Towarzystwo przeznaczyło na zapłacenie dzwonów, a fundusze z innego bazaru przekazano na zakup szat liturgicznych dla kościoła Chrystusa Króla¹²⁵.

Mówiąc o roli bazarów należy dodać, że dochody z nich przeznaczono również na inne cele dobroczynne lub ważne społecznie. Odbывały się one w dużych salach, między innymi w sali sportowej we Wrzeszczu, obecnej Operze Bałtyckiej. Na bazarach organizowano stoiska z bufetami, kawiarnię, loterię, koło szczęścia itp. Zaopatrzenie bufetów stanowiły

¹¹⁷ A. Makurath, dz. cyt.

¹¹⁸ RPGd — M. Pelczar.

¹¹⁸ Zbiór dokumentów... II, 1921—1923, 7, 49.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Ks. A. Baciński, dz. cyt., 50, 62—63. Por. A. Makurath, dz. cyt.

¹²¹ Tamże.

¹²² Straż Gdańska 21 (1935), 12 (1937).

¹²³ Związkowiec 5 (1928).

¹²⁴ Straż Gdańska 2 (1936).

¹²⁵ Straż Gdańska 18, 19 (1936), 3 (1937).

potrawy ofiarowane bezpłatnie. Również fanty pochodziły z dobrowolnych ofiar. Obsługę stanowisk pełniły honorowo członkowie Towarzystwa Polek, KSMŻ i KSMM oraz inne osoby¹²⁶. Bazary cieszyły się wśród społeczeństwa dużą popularnością, były formą działania Polonii gdańskiej, dając okazję do spotkań różnych warstw społecznych.

3. Towarzystwo Polek

Towarzystwo Polek było najstarszą organizacją kobiecą w Gdańsku, która istniała już od 1905 roku ale oficjalnie została założona 3 maja 1908 roku przez nestora ruchu polskiego w Gdańsku Józefa Czyżewskiego¹²⁷. Towarzystwo wchodziło w skład Katolickiego Związku Polek w Poznaniu, który jako patrona przyjął Matkę Boską¹²⁸. Pierwszą przewodniczącą była Ida Zielkowa a współpracowały z nią Jadwiga Kręglewska — jej córka oraz Helena Hoffman — siostra A. Hoffmana, dyrygenta chóru Lutnia. Osoby te prowadziły w czasach zaboru pruskiego tajne nauczanie dzieci polskich, za co często były skazywane na grzywny i inne represje¹²⁹. Po wojnie w 1918 roku Towarzystwo restytuowano pod dawną nazwą,¹³⁰ a w 1936 roku Towarzystwo Polek zmieniło nazwę na Katolickie Stowarzyszenie Kobiet¹³¹.

Działalność swą rozwijało w szeregu ośrodków w centrum Gdańska, w Siedlcach, Nowym Porcie, we Wrzeszczu, Oruni, Oliwie, Sopocie oraz w Trąbkach Wielkich i w Piekle¹³². Towarzystwo Polek w Oliwie, które od 1936 r. zmienia nazwę podobnie jak w Gdańsku i Sopocie na Katolickie Stowarzyszenie Kobiet¹³³, zamierzano powołać do życia już w 1919 r. ale zebranie konstytucyjne w którym wzięły udział przedstawicielki Towarzystwa Polek z Gdańska i ks. Franciszek Rogaczewski odbyła się dopiero 30 marca 1930 r. Zmieniona nazwa znalazła się wyhaftowana na sztandarze¹³⁴. Działaczkami tego Towarzystwa były: Irena Wieczorkiewicz, Łucja Strongowska, Pelagia Michnowa, Łucja Pułczyńska, Klara

¹²⁶ A. Makurath, dz. cyt.

¹²⁷ S. Mikos, *Ogryczakowie Apolonia (1875—1949) i Roman (1873—1939) w: Pomorscy patroni ulic trójmiasta*, Gdańsk 1977, 219; Por. M. Koprońska, *Działalność członków byłej Polonii Gdańskiej w okresie międzywojennym i w XXX-leciu PRL* (maszynopis). Por. RPGd — A. Makurath.

¹²⁸ Z. Ciesielski, *Teatr Polski...*, 81; Por. M. Koprońska, *Polские организации kobiece w Wolnym Mieście Gdańsku*, w: 50-lecie gdańskich organizacji polonijnych, Gdańsk 1973, 72—77.

¹²⁹ M. Koprońska, *Działalność członkiń byłej Polonii gdańskiej*.

¹³⁰ RPGd — A. Makurath; Por. M. Koprońska jw.

¹³¹ Z. Ciesielski jw. Por. RPGd jw.; Por. M. Koprońska, *Polские организации kobiece...* jw.

¹³² Wykaz organizacji polskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska według stanu na dzień 1 czerwca 1931 roku, WAPGd, Akta Senatu Wolnego Miasta Gdańska.

¹³³ Fr. Mamuszką, *Kaszubi Oliwscy*, 127. Zmiana ta mogła nastąpić prawdopodobnie pod naciskiem nieoficjalnym i organizacji polskich wyrazy polskie.

¹³⁴ Fr. Mamuszką, dz. cyt.

Droszyńska, Zofia Rybińska, Wacława Siatkowska, Teresa Kopczyńska, Pelagia Bigocka, Anna Dłużewska, Maria Minikowska i inne¹³⁵.

Polki skupiające się przy każdym polskim kościele posiadały własny sztandar ozdobiony wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i białym orłem¹³⁶. Celem Towarzystwa było: roztoczenie opieki nad dzieckiem polskim, jego religijnym wychowaniem i nauczaniem; krzewienie polskości poprzez organizowanie odczytów, obchodów świąt narodowych, wycieczek, kultywowanie sztuki regionalnej przy pomocy wystaw i przedstawień teatralnych¹³⁷.

Współpraca z Kościołem polegała na udziale we wszystkich uroczystościach kościelnych i pielgrzymkach, tak w charakterze uczestniczek, jak i współorganizatorek, a z drugiej strony na udziale księży jako opiekunów, wykładowców i współorganizatorów, zwłaszcza w działalności patriotycznej. Kuratorami oddziałów towarzystwa byli: ks. Bronisław Komorowski, ks. Franciszek Rogaczewski w Gdańsku, ks. Wiktor Wysocki, ks. Władysław Szymański, ks. Walter Hoeft, ks. Jerzy Majewski w Sopocie i ks. Józef Dydymski w parafii Piekło¹³⁸.

Wśród osób świeckich na szczególne uznanie zasługuje praca Kune-gundy Pawłowskiej, gorącej patriotki i działaczki z Trąbek Wielkich. Pracowała w przedszkolu. To właśnie na skutek jej prośby biskup Edward O'Rourke zgodził się by dzieci polskie były bierzmowane osobno¹³⁹. Wybitną działaczką była też Apolonia Ogryczakowa, która organizowała zbiórki oraz różne imprezy, a dochód z nich był przeznaczony dla najbardziej potrzebujących pomocy rodaków. Jej działalność charytatywna przybrała takie rozmiary, że dary zaczęły napływać z całego Pomorza Gdańskiego. Za swą działalność była dwukrotnie odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi¹⁴⁰.

Działaczki Towarzystwa opiekowały się dziatwą w polskich przedszkolach, zwanych wtedy ochronkami Macierzy Szkolnej, i młodzieżą ze szkół senackich udzielając jej pomocy w nauce. W ochronce polskiej w Sopocie (przy Parkstrasse 18 obecnie 22 lipca), zorganizowano 24 marca 1927 roku pogadankę wraz z przeżroczami, które przedstawiały sceny z życia Św. Kazimierza¹⁴¹. Z inicjatywy polskich kobiet ks. Franciszek Rogaczewski wygłosił w dniu 23 maja 1927 roku referat: *Matka Boska*

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ M. Koprowska, *Udział kobiet w życiu religijnym Polonii Gdańskiej* (maszynopis).

¹³⁷ M. Koprowska, *Polskie organizacje kobiece w W.M. Gdańsku* jw. Por. RPGd jw.

¹³⁸ M. Koprowska, *Udział kobiet w życiu religijnym Polonii Gdańskiej* (maszynopis).

¹³⁹ RPGd — A. Makurath,

¹⁴⁰ S. Mikos, dz. cyt., 220—221.

¹⁴¹ Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie, 49 (1927).

Częstochowska, Królową Korony Polskiej, zaś w Nowym Porcie w 1929 roku Polacy wysłuchali referatu z przeżroczami o Tadeuszu Kościuszcze. Wśród tematyki prelekcji możemy znaleźć takie jak: Obrzędy liturgiczne Wielkiego Postu aż do Wielkiej Nocy, Czym jest szczęście i w jaki sposób stać się szczęśliwym, O prawym charakterze, a Dr Jeżowa na miesięcznym zebraniu 16 lipca 1928 roku zapoznała słuchaczki z bogactwami naturalnymi Polski¹⁴².

Po zjednoczeniu Gminy Polskiej ze Związkiem Polaków w dniu 3 maja 1937 roku rozpoczęła się akcja łączenia Towarzystw Polek z Kołami Pracy Kobiet. Polki były organizatorkami bazarów, ubierały ołtarze na procesję Bożego Ciała i współdziałały we wszystkich katolickich imprezach. Z okazji budowy kościołów polskich ofiarowywały paramenty liturgiczne¹⁴³.

W Sopocie Towarzystwo Polek wznowiło swą działalność 8 czerwca 1919 roku. Założycielką była Halina Tomaszewska. W następnych latach prezeskami były: Nina Czerniewska, Zofia Bresińska, Julia Zakrzewska, Stanisława Ptaszyńska, Maria Rueckerowa, Klara Brzoskowska, Walentyna Kurpisz-Rothowa i inne. Największy rozkwit organizacji przypadł na prezesurę Haliny Tomaszewskiej (1919—1923) i Marii Rueckerowej (1927—1931). Działalność swą skupiały na organizowaniu kursów gospodarczych, języka polskiego, opieki nad polską ochronką, przygotowywaniem uroczystości patriotycznych i innych imprez rozrywkowych. Sopotkie Polki otworzyły w sali ochronki, czytelnię i wypożyczalnię książek¹⁴⁴.

Bohaterską była postawa kobiet, mieszanek Nowego Portu, kiedy oparły się decyzji proboszcza o usunięciu sztandaru Towarzystwa z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i Białego Orła. Stanowisko proboszcza było podyktowane sprzeciwem ludności niemieckiej. Dzięki interwencji przewodniczącej u władz kościelnych i miejskich sztandar pozostał w kościele¹⁴⁵.

Imprezy teatralne Towarzystwa odbywały się rzadko, głównie w pierwszym dziesięcioleciu okresu międzywojennego. Okazją do organizowania przedstawień były najczęściej obchody rocznic Towarzystwa, a także chęć zdobycia środków na cele dobroczynne. Wystawiano też popularne przedstawienia przeważnie o charakterze komediowym jak np. chętnie grywana jednoaktowa komedia H. Sienkiewicza Zagłoba swątem; Twaina Timorryego komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą. Podejmowano się również wystawiania utworów o większym

¹⁴² Art. cyt. z 28 VIII 1928 (190), Straż Gdańska 2 (1936).

¹⁴³ RPGd — A. Makurath, M. Koprowska; por. Gazeta Gdańska 129 (1920).

¹⁴⁴ Fr. Mamuszką, Sopot, szkice z dziejów, Gdańsk 114—115.

¹⁴⁵ M. Koprowska, *Udział kobiet...*

stopniu trudności dla amatorów. Do nich zaliczyć należy Galasiewiczę Czartowską ławę i Zakopane¹⁴⁶. Działaczki Towarzystwa we własnym zakresie szyły stroje na występy zespołów amatorskich. W katolickiej postawie Polek gdańskich należy podkreślić ich patriotyzm. Obejmowały swą troską całe rodziny, otaczając je opieką materialną i moralną czego wyrazem było np. przygotowanie ubrań dla dzieci z niezamożnych rodzin przystępujących do pierwszej Komunii św., zaś ich rodzicom starały się zapewnić pracę w polskich instytucjach.

4. Towarzystwa Ludowe

Poważnym zapleczem organizacyjnym dla Gminy Polskiej były działające w czasach Wolnego Miasta Gdańska Towarzystwa Ludowe. Wywodziły się one z rozwiniętego na Pomorzu Gdańskim na przełomie XIX i XX wieku ruchu, którego inicjatorem był głównie gdańszczanin Józef Czyżewski. Dzięki jego inicjatywie powstały te stowarzyszenia w Gdańsku i okolicy, jeszcze w czasach zaborów. Należało do nich założone w Gdańsku w 1884 roku Towarzystwo Ludowe Jedność, skupiające robotników rolnych, rzemieślników oraz drobnych kupców narodowości polskiej¹⁴⁷. Na wzór Towarzystwa Ludowego Jedność powstały potem na Pomorzu takie stowarzyszenia ludowe jak np. Oświata czy Gwiazda. Z inicjatywy Józefa Czyżewskiego powstał Związek Polskich Towarzystw Ludowych w Gdańsku skupiający inne, podobne towarzystwa. W 1907 roku działało na Pomorzu 56 kół zrzeszających 6594 członków, a w 1914 roku już 113 kół skupiających około 15 tysięcy osób¹⁴⁸. Towarzystwa te przetrwały okres pierwszej wojny światowej, a w czasach Wolnego Miasta Gdańska zyskały one na popularności, na tym terenie działało ich aż 14¹⁴⁹. Należały do nich: Towarzystwo Ludowe Jedność w Gdańsku (300 członków), Towarzystwo Ludowe Gwiazda we Wrzeszczu (50 członków), Towarzystwo Ludowe Jedność w Oliwie (40 członków), Towarzystwo Ludowe św. Jadwigi w Nowym Porcie (400 członków), Towarzystwo Ludowe Oświata w Siedlcach (45 członków), Towarzystwo Ludowe w Sopocie (95 członków), w Starych Szkotach (50 członków), w Trąbkach Wielkich, Kałdowie, Postołowie, Mierzeszynie, Ełganowie, Kleszczewie, Pręgowie i w Oruni¹⁵⁰.

¹⁴⁶ Z. Ciesielski, jw., 81—82; por. tamże, *O-teatrze Polskim w W.M. Gdańsku*, w: *Pomorze Gdańskie* nr 2. Gdańsk 1965, 1344—136.

¹⁴⁷ Z. Ciesielski, *Teatr Polski...*, 18—19; por. S. Mikos, *Józef Czyżewski* w: *Pomorscy patroni ulic Trójmiasta*, Gdańsk 1977, 59.

¹⁴⁸ S. Mikos, dz. cyt.

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ Wykaz organizacji polskich na terenie W.M. Gdańska według stanu na dzień 1 czerwca 1931 r. w: *Skrótowy wyciąg z akt Senatu W.M. Gdańska* w: WAPGd.

Do głównych zadań ruchu towarzystw ludowych, działających wśród chłopskich, robotniczych, rzemieślniczych i drobnomieszczańskich kręgów społecznych należało rozbudzenie i umacnianie poczucia narodowego. Zadania te łączyły się z życiem religijnym a sprowadzały się do popierania i szerzenia moralności i oświaty opartej na fundamencie religijnym, w ścisłym związku z Kościołem¹⁵¹. Krzewiono cnoty domowe i obywatelskie, pracowitość, sumienność, trzeźwość, oszczędność, poczucie godności i wartości rodzinnego pożycia. Uczono lepszej znajomości praw krajowych administracyjnych, gmin miejskich i wynikających stąd obowiązków obywatelskich jak i przysługujących swobód prawnych¹⁵². Zwracano uwagę na korzystniejsze rozpoznanie zawodów poprzez krzewienie przemysłu domowego. Aby realizacja tych celów stała się rzeczywistością, działacze zastosowali takie środki jak: zachęcanie do regularnego wykonywania praktyk religijnych, religijne i moralne wychowanie dzieci, pielęgnowanie śpiewu kościelnego i świeckiego¹⁵³. Ponieważ istniały czytelnie dlatego usilnie zalecano korzystanie z nich. Rekreacyjny cel miały wycieczki, towarzyskie zabawy i przedstawienia. Repertuar teatru dla ludu obejmował sztuki nawet wymagające dużego wysiłku od amatorów jak cztero aktowy dramat historyczny L. Starzeńskiego Gwiazda Syberii¹⁵⁴. Na czele każdego Towarzystwa Ludowego stał kurator, którym najczęściej była osoba duchowna¹⁵⁵. Zebrania odbywały się regularnie co miesiąc¹⁵⁶. W każdej miejscowości działał mąż zaufania. Jego zadaniem było pozyskiwanie nowych członków, troska o ich moralny tryb życia oraz opieka nad ubogimi i chorymi¹⁵⁷.

5. Towarzystwa św. Zyty

Z ramienia Towarzystw Ludowych Józef Czyżewski rozpoczął akcję zakładania Towarzystw św. Zyty¹⁵⁸. To również jedna z najbardziej rozbudowanych polskich organizacji w Wolnym Mieście Gdańsku, istniejąca od 1919. Kuratorami stowarzyszenia byli: ks. Bernard Wiecki, ks. Bronisław Komorowski, ks. Franciszek Rogaczewski¹⁵⁹. Szczególną opieką

¹⁵¹ Ustawy Towarzystwa Ludowego, w: *Polnische Kirchliche Vereine* w: AKBGd — D 43.

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ Ustawy Towarzystwa Ludowego.

¹⁵⁴ Z. Ciesielski, *O teatrze Polskim...*, 134—136.

¹⁵⁵ K. Kubik, *Józef Czyżewski i jego działalność społeczno-polityczna do 1920 roku*, w: *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Prace Pomorzoznawcze*, R. IX (1966), nr 14, Gdańsk 1966, 85.

¹⁵⁶ *Gazeta Gdańska 1919—1939*.

¹⁵⁷ K. Kubik, dz. cyt. 86.

¹⁵⁸ Por. . Sochaczewska, *Polskie Towarzystwo kulturalne Gdańska w latach 1891—1910*, w: *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne. Prace Pomorzoznawcze* 1—2, Gdańsk 1959, 177—179.

¹⁵⁹ Z. Ciesielski, dz. cyt., 83. Por. A. Makurath, dz. cyt.

stowarzyszenie otaczało dziewczęta, pomocnice domowe przybyłe z Polski a zatrudnione przeważnie u niemieckich pracodawców. Troszczono się o to by młode, polskie pokolenie wychować w duchu religijnym i narodowym¹⁶⁰. Towarzystwo polskiej służby żeńskiej w Gdańsku pod wezwaniem św. Zyty w celu zrealizowania swojego przedsięwzięcia przystępowało wspólnie do Sakramentów św., uczestniczyło w wykładach i odczytach religijnych, naukowych i historycznych¹⁶¹. Organizacyjnie składało się z zarządu i członkiń, przewodniczącym był zawsze ksiądz katolicki władający poprawnie językiem polskim. Do zarządu oprócz prezesa i wiceprezesa wchodziły: sekretarka, kasjerka, ich zastępczynie i dwie ławniczki. Członkinią Towarzystwa mogła być każda Polka po ukończeniu 14-go roku życia jeżeli należała do jakiegokolwiek organizacji w innej parafii gdańskiej¹⁶². Każdą członkinię miało cechować wzorowe życie moralne i dbałość o wewnętrzną i zewnętrzną rozwój towarzystwa. Nakładano obowiązek uczęszczania na wspólne uroczystości kościelne jak i na zebrania, które odbywały się co drugą niedzielę¹⁶³. Członkinie bezpłatnie otrzymywały książki i tygodniki. Towarzystwo na wypadek choroby udzielało materialnego wsparcia. Duchowo wspierano każdą zmarłą członkinię w formie Mszy św.

W razie rozwiązania Towarzystwa prawo do majątku przechodziło na Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Gdańsku¹⁶⁴. Towarzystwo św. Zyty istniało przy wszystkich kościołach polskich i niemal wszędzie tam, gdzie okresowo odprawiano nabożeństwa w języku polskim. Szczególną opieką otaczał pomocnice domowe ks. Franciszek Rogaczewski, który chciał dla Zytek stworzyć w Gdańsku dom spokojnej starości. Zamiaru wykupienia obszernego domu przy obecnym placu 1 Maja nie można było zrealizować, gdyż władze gdańskie nie udzieliły zezwolenia na kupno¹⁶⁵. Organizowano szereg wycieczek w głąb kraju, jak również i na bliskie Pomorze; m. in. Towarzystwo zorganizowało 11 czerwca 1937 roku wycieczkę do Wejherowa¹⁶⁶. Członkinie żywo interesowały się sprawą budowy polskich świątyń. Apolonia Ogryczakowa w imieniu Towarzystwa wręczyła ks. proboszczowi Komorowskiemu sumę 210 guldenów, jako pierwszą ratę na witraż do kościoła Św. Stanisława we Wrzeszczu¹⁶⁷.

Organizacja również urządziła, zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu, doroczne przedstawienia. Sięgano głównie po repertuar o tematyce

¹⁶⁰ *Ustawy Towarzystwa św. Zyty*, w: *Polnische Kirchliche Vereine*, w: *AKBGd D 43*.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² *Ustawy*.

¹⁶³ Tamże. Por. *Gazeta Gdańska* 1919—1939.

¹⁶⁴ *Ustawy...*

¹⁶⁵ *A. Makurath*, dz. cyt.

¹⁶⁶ *Protokolarz Zespołu Polskich Towarzystw...* 53—54.

¹⁶⁷ *Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie* 218 (1926).

religijno-moralnej jak np. „W opiece Marii”, Wolniewiczówny¹⁶⁸. Zarząd organizował też okresowe dni skupienia¹⁶⁹.

6. Chóry Św. Cecylii

Pisząc o działalności organizacji kościelnych a w szczególności o polskich chórach, należy zwrócić uwagę na fakt, że chociaż Gdańsk swym zasięgiem nie obejmował wielkiego obszaru, to jednak ludność polska zdołała zorganizować i rozwinąć aż dziesięć chórow; były to: Chór mieszany Lutnia (Gdańsk), Chór męski Moniuszko (Gdańsk), Chór mieszany Cecylia (Gdańsk), Chór mieszany Lutnia (Oliwa), Chór mieszany Cecylia (Nowy Port), Chór mieszany Harmonia (Siedlce), Chór mieszany Lutnia (Sopot), Chór mieszany Lira w Starych Szkotach (Orunia), Chór męski Cecylia, Chór mieszany Cecylia (Wrzeszcz)¹⁷⁰.

Działy one wszędzie tam, gdzie mieszkali Polacy. Wszystkie chóry przyczyniły się do zachowania i rozkwitu polskich pieśni narodowych i religijnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na chór mieszany Cecylia z Gdańska, Wrzeszcza, Nowego Portu oraz na chór męski Cecylia z Wrzeszcza, ponieważ te chóry były typowymi chórami kościelnymi. Ich zadaniem było pielęgnowanie muzyki kościelnej i polskiej dla zbudowania wiernych¹⁷¹.

Stowarzyszenia chórowe opierały się na podstawie motu proprio Piusa X z dnia 22 listopada 1903 roku i podlegały nadzorowi duszpasterza polskiego oraz kierownictwu prezesa okręgowego. W szczególności chóry miały pielęgnować chorał gregoriański, starą i nową muzykę kościelną na głosy, polską pieśń kościelną oraz w miarę możliwości pieśni świeckie¹⁷². Personalnie stowarzyszenie składało się z członków czynnych i wspierających. Członkowie wspierający popierali dążenia chóru, płacąc roczną składkę w wysokości co najmniej 6 guldenów. Ostateczną wysokość składki ustalało walne zebranie. Kierownictwo chóru składało się z ustanowionego duszpasterza polskiego jako prezesa, z pierwszego przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, dyrygenta, sekretarza, skarbnika i bibliotekarza. Czterech ostatnich wybierali członkowie na okres jednego roku zwykłą większością głosów, w porozumieniu z prezesem. Statut zakładał możliwość rozszerzenia składu zarządu. Członkiem czynnym chóru mógł być każdy Polak-katolik, który wypełniał obowiązki religijne i był zdol-

¹⁶⁸ Z. Ciesielski, art. cyt.

¹⁶⁹ *Protokularz Zespołu...* jw.

¹⁷⁰ K. Szymański, *Jednodniówka śpiewacza VI okręgu Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Gdańsku, Gdańsk 1927—1928*, 13; por. Wykaz organizacji polskich na terenie Wolnego Miasta Gdańska według stanu na dzień 1 czerwca 1931 r. w: *Skrótowy wyciąg z akt Senatu W.M. Gdańska, WAPGd*.

¹⁷¹ Statut polskich chórow kościelnych Diecezji Gdańskiej, *Polnische Kirchliche Vereine*, w: *AKBGd — D 43*.

¹⁷² Statut polskich chórow kościelnych.

ny do śpiewu, pod warunkiem że kierownictwo nie miało nic przeciwko niemu. Ostateczne przyjęcie następowało po miesiącu. Członkowie czynni byli zobowiązani do udziału w próbach, występach i zebraniach ustalonych przez kierownictwo. Wspieranie w miarę możliwości śpiewu ludowego uważano za chlubny obowiązek każdego chóru. Zalecano, by śpiew psalmów responsoryjnych rozbrzmiewał podczas wszystkich nabożeństw. Pozbawienie przynależności do stowarzyszenia następowało po nieusprawiedliwionej dłuższej nieobecności (od 2 do 3 m-cy) członka, lub na skutek działania, które przynosiło szkodę organizacji.

Każdy z tych chórów kościelnych był członkiem VI Pomorskiego Okręgu Polskich Chórów Kościelnych i miał prawo stawiania wniosków oraz głosowania na zebraniach zamkniętych Okręgu. Prawo głosowania w Okręgu mieli delegaci wybierani przez roczne walne zebranie. Za delegatów uważano prezesa, wiceprezesa i dyrygenta chóru. Każdy chór płacił do Okręgu Polskich Chórów Kościelnych za każdego członka składkę roczną w wysokości pół guldena. Raz w roku Zarząd zapraszał na walne zebranie członków czynnych i biernych z podaniem porządku obrad. Nadzwyczajne walne zebranie mogło dojść do skutku na życzenie połowy członków czynnych. Statut zobowiązywał kierownictwo chóru, do corocznego w miesiącu stycznia sprawozdania, które należało przesłać Zarządowi Okręgowemu. Do obowiązków kierownictwa chóru należało nabywanie nut, śpiewników itp. Koszty zakupu częściowo miała pokrywać kasa kościelna. Świętem organizacji była pierwsza niedziela po uroczystości św. Cecylii. Zarobkowe występy chóru były wzbronione. Uczestnictwo w ślubie, na jubileuszu i pogrzebie zarówno członka czynnego jak i biernego było honorowym obowiązkiem. Powyższe przepisy otrzymały moc prawną a podpisał je w listopadzie 1937 roku biskup gdański ks. Edward O'Rourke¹⁷³.

Towarzystwo Śpiewu Kościelnego Cecylia w Gdańsku

Wśród istniejącego od dnia 19 października 1896 roku zespołu śpiewaczego Lutnia w Gdańsku powstała myśl założenia odrębnego chóru dla pielęgnowania jedynie śpiewu kościelnego¹⁷⁴. Myśl doczekała się realizacji. Pod przewodnictwem ówczesnego wikariusza przy kościele Św. Brygidy w Gdańsku ks. Wojewody założono w dniu 7 grudnia 1918 roku Towarzystwo śpiewu kościelnego pod wezwaniem św. Cecylii. Prezesem został Droszyński, patronem ks. Wojewoda, dyrygenturę objął redaktor Kazimierz Purwin. Towarzystwo św. Cecylii już w zaraniu napotykało trudności, powodowane wrogim ustosunkowaniem się gdańskich hakatystów. Szykanowano ks. Wojewodę i w konsekwencji usunięto ze stano-

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ K. Szymański, Jednodiówka śpiewacza VI okręgu Pomorskiego, Gdańsk 1927/28, 23, 39.

wiska wikariusza przy kościele św. Brygidy, gdzie Polonia Gdańska zawdzięczała mu piękne, polskie nabożeństwa¹⁷⁵.

Brak własnego lokalu na ćwiczenia pieśni kościelnych dawał się we znaki. Dyrygenci często zmieniali się, nie było więc ciągłej pracy. W roku 1922 objął prezesurę ks. Wiktor Wysocki, a dyrygentem został Tadeusz Tylewski. Zaczęły się odbywać wykłady z muzyki i śpiewu, także kościelnego, a w roku 1923 Towarzystwo urządziło wspólnie z polską orkiestrą pod batutą Tadeusza Tylewskiego koncert, w którym brało udział około 65 śpiewaków. Wykonano: *Stabat Mater* Rheibergera i *Lamentatione* oraz *Miserere* Allegri'ego¹⁷⁶.

W zespole artystycznym orkiestry często zasiadali polscy księża. W listopadzie 1925 roku prezesem został ks. Franciszek Rogaczewski. Po przejęciu dyrygentury przez profesora Romatowskiego chór św. Cecylii śpiewał w kościele Św. Mikołaja w Gdańsku, w kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu, na polskim różańcu w kościele Św. Józefa. Przez pewien okres czasu brak było w chórze śpiewaków, mimo że Polonia gdańska była liczna¹⁷⁷. Niewątpliwie przyczynę tego stanu należy upatrywać w braku polskiego kościoła w Gdańsku. Zupełnie inaczej przedstawiała się sytuacja we Wrzeszczu.

Towarzystwo Śpiewu Św. Cecylii we Wrzeszczu

Poczucie wolności i swobody po odzyskaniu niepodległości sprawiło, że grono Polaków dobrej woli z Antonim Raciniewskim na czele założyło w połowie czerwca 1919 roku Towarzystwo Śpiewu Św. Cecylii we Wrzeszczu¹⁷⁸. Rozpoczął się owocny okres pracy nad rozbudowaniem rozpoczętego dzieła, już wkrótce Towarzystwo zjednało sobie około 80 członków czynnych i 15 biernych. Dzięki pracowitości zarządu, którego prezesem był Antoni Raciniewski, dyrygentem Celjan, Towarzystwo rozwijało się pomyślnie i stało się najlepszym z pośród polskich chórów w Wolnym Mieście Gdańsku¹⁷⁹.

Po raz pierwszy chór wystąpił w sierpniu 1919 roku na polskim nabożeństwie w kościele parafialnym Serca Jezusowego we Wrzeszczu, a następnie występował przy różnych uroczystościach kościelnych. W lutym 1920 roku Towarzystwo zorganizowało zabawę wiosenną w sali Kleinhammerpark. Oprócz śpiewu członkowie chóru odegrali przedsta-

¹⁷⁶ K. Szymański, dz. cyt., 40.

¹⁷⁷ Tamże, 41.

¹⁷⁸ K. Szymański, Jednodniówka śpiewacza. Por. *Złota Księga Towarzystwa śpiewu św. Cecylii we Wrzeszczu*, Gdańsk-Wrzeszcz, w październiku 1926 r. Por. J. Janiszewski, Wspomnienia dotyczące chóru św. Cecylii we Wrzeszczu w okresie do II wojny światowej, Gdańsk-Wrzeszcz, 1975.

¹⁷⁹ K. Szymański, Jednodniówka śpiewacza... 52.

¹⁸⁰ Tamże. Por. *Złota Księga...* jw.

wienie amatorskie¹⁸⁰; w lipcu odbyła się wycieczka do Orłowa. Dnia 24 czerwca 1921 roku z inicjatywy Towarzystwa Śpiewu Św. Cecylii odbył się Zjazd Kół Śpiewaczych VI Okręgu, na którym chór brał czynny udział i otrzymał Dyplom Pochwały. W listopadzie członkowie chóru zorganizowali zabawę jesienną, na którą złożyły się występy chóralne i przedstawienie amatorskie. Dochód z imprezy w kwocie 200 guldenów przekazano na budowę pierwszego kościoła polskiego Św. Stanisława we Wrzeszczu. W 1925 roku kuratorem chóru został ks. Franciszek Rogaczewski, uznawany za znawcę i najlepszego opiekuna. Nieustanną agitacją wśród parafian i w założonych przez siebie Towarzystwach ks. Franciszek Rogaczewski zjednywał członków chóru. Dla finansowego wsparcia Towarzystwa urządzał kolekty podczas polskich nabożeństw w kościele parafialnym¹⁸¹. Swoim śpiewem Towarzystwo uświetniało różne uroczystości kościelne i świeckie. Z chwilą przeniesienia w październiku 1925 roku ks. Franciszka Rogaczewskiego do kościoła św. Józefa w Gdańsku chór pozostał bez opiekuna. Przyczyniło się to do zmniejszenia liczby członków i zmiany zarządu¹⁸². Jednak niebawem dzięki niezłomnej i umiejętnej pracy nowego dyrygenta Komorskiego i innych członków zarządu wyćwiczono szereg nowych pieśni świeckich i kościelnych i urządzono kilka wycieczek.

Dnia 10 października 1926 roku Towarzystwo obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Bronisław Komorowski w polskim kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu. Podczas Mszy św. utwory religijne wykonał chór św. Cecylii z Nowego Portu. Obecni byli przedstawiciele wielu polskich instytucji a Towarzystwa względnie Zjednoczenia, które były reprezentowane, złożyły życzenia i gwoździe pamiątkowe, których wbito w drzewce sztandaru 23. Koło Miłośników Sceny dało przedstawienie. Z tej okazji ufundowano Złotą Księgę¹⁸³.

W latach 1926—1939 chór należał terytorialnie do kościoła Św. Stanisława. Lekcje i próby odbywały się w Salce Domu Akademickiego Bratniej Pomocy Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej. Funkcje prezesa chóru piastował przez długie lata Konstanty Maczyński.

W zasadzie do roku 1932 chór występował jedynie z okazji większych uroczystości państwowych i kościelnych¹⁸⁴. Dopiero od kwietnia 1933 roku, kiedy dyrygenturę objął prof. Tadeusz Tylewski nastąpiło ożywienie działalności chóru. Okazją ku temu było poświęcenie nowych organów w kościele Św. Stanisława. Chór powiększył się i przystąpił do

¹⁷⁵ Tamże.

¹⁸¹ K. Szymański, dz. cyt.

¹⁸² Tamże, 55. Por. *Złota Księga...*

¹⁸³ K. Szymański, dz. cyt.

¹⁸⁴ *Złota Księga...* jw.

Pomorskiego Związku Śpiewaczego z siedzibą w Toruniu. Od tego czasu prawie co niedzielę występował w kościele na Mszy św., poza tym urządzano koncerty religijne. Przez cały czas, aż do 1939 roku, istniało przy chórze Kółko Amatorskie oraz Zespół Muzyczny, które uświetniały swymi występami nie tylko własne uroczystości, ale i wieczorki urządzone przez inne polskie towarzystwa. Chór organizował wycieczki poza granice Wolnego Miasta np. do Chwaszczyna, Żukowa, Kartuz, Matarni, Firogi dając na miejscu koncerty i przedstawienia.

W ramach współzawodnictwa artystycznego Towarzystwo brało udział prawie we wszystkich zjazdach i konkursach śpiewaczych, organizowanych tak przez Okręg gdański, jak i przez Pomorski Związek Śpiewaczy. Chór św. Cecylii zdobył trzykrotnie pierwsze miejsce: w roku 1937 w Toruniu, w 1938 w Chojnicach a w 1939 w Wejherowie. Kilka zaś razy drugie i trzecie miejsca, w Chojnicach i Wejherowie a dalsze miejsca w Toruniu. Największą manifestacyjną imprezą śpiewaczą na terenie Wolnego Miasta Gdańska był Ogólnopolski Zjazd Śpiewaczy w 1938 roku z udziałem 70 chórów z Gdańska i z całej Polski. Kulminacyjnym punktem po Mszy św. polowej były popisy śpiewu na stadionie Gedanii. Fundusze na zakup nut, konserwację instrumentów i inne wydatki zdobywano we własnym zakresie z dochodów urządzanych zabaw oraz imprez artystycznych. Opiekunem chóru przez dłuższy okres był ks. proboszcz Bronisław Komorowski, u którego odbywały się wszystkie zebrania Zarządu a nadto brał on udział prawie we wszystkich imprezach i wycieczkach chóru.

Z ważniejszych pozycji repertuaru chóru należy wymienić: dwie msze Hallera, dwie msze Grubera, msza Świętokrzyska Maklakiewicza, msza Bogurodzica Nowowiejskiego, msza Salve Regina Stehlego, Sześć Pieśni Maryjnych księdza Chlondowskiego i szereg utworów dostosowanych do uroczystości liturgicznych roku kościelnego²⁰⁰, z repertuaru zaś świeckiego utwory: Więckowicza, Nowowiejskiego, Moniuszki (m. in. Chór niedzielny z opery Halka) oraz bogaty zbiór drobnych pieśni ludowych.

Profesor Tadeusz Tylewski zasiliał repertuar chóru własnymi kompozycjami tak świeckimi jak i kościelnymi. Monumentalnym utworem w repertuarze świeckim była Pieśń Gdańskich Śpiewaków, do słów Osten-Sakkena zaczynająca się od słów „Polskie sztandary szumią nad morzem...” Można tu wspomnieć, że pierwszy sygnał radiostacji Gdańsk od roku 1945 do 1949, to początek melodii wspomnianego utworu.

Zarząd odbywał co miesiąc zebrania, a walne zebranie połączone było z opłatkiem¹⁸⁵. Chór reprezentowany był na wszystkich zebraniach

¹⁸⁵ Tamże. Por. Gazeta Gdańska 1919—1939.

Okręgu gdańskiego oraz składał regularnie sprawozdania do Pomorskiego Związku Śpiewaczego, z którym był w ścisłym kontakcie. Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej praca w chórze ustała. Większość członków aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych. Po wojnie chór wznowił działalność. Obecna nazwa brzmi: Chór im. Feliksa Nowowiejskiego.

Towarzystwo Śpiewu Kościelnego św. Cecylii w Nowym Porcie

Z inicjatywy Towarzystwa Ludowego w Nowym Porcie założono dnia 1 marca 1919 roku Towarzystwo Śpiewacze „Halka”. Zgłosiło się wówczas około 30 członków. Organizatorami Towarzystwa byli: Józef Grzegorkiewicz, Jan Kozłowski, Paweł Szala oraz Jan Ukleja. Koło miało skupiać polskich obywateli z Nowego Portu i Brzeźna w celu pielęgnowania pieśni polskiej i budzenia w Polakach wychowanych w otoczeniu niemieckim ducha narodowego¹⁸⁶. Pierwszym dyrygentem był Burendt i Jedowski. Praca początkowo była trudną i ciężką, bo Niemcy, znając cel spotkań Towarzystwa, przeszkadzali w ćwiczeniach chóru, które odbywały się w niemieckich, drogo opłacanych lokalach.

W styczniu 1922 roku na walnym zebraniu zapadła decyzja o zmianie nazwy chóru na Towarzystwo Śpiewu św. Cecylii, z powodu uprawiania śpiewu kościelnego¹⁸⁷. Na skutek prośby chóru Urząd Emigracyjny w Warszawie przydzielił Towarzystwu bezpłatną i nieoświetloną salkę, w dawnych poniemieckich koszarach, by próby mogły odbywać się regularnie. Śpiewano na głosy w kościele parafialnym Św. Jadwigi a także na zabawach towarzystw polskich. Za pieśń F. Nowowiejskiego „Niechaj drzemią róże” chór otrzymał 19 października 1924 roku dyplom i batutę. Urządzono wycieczkę do Pucka a 2 lutego 1926 roku zorganizowano zabawę zimową z występami chóru pod batutą p. Celjana i z przedstawieniem amatorskim „Potrójna narzeczona”. Dla członków czynnych udzielano raz w tygodniu nauki języka polskiego. 2 lipca 1926 roku chór swoją obecnością uświetnił nabożeństwo w kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu¹⁸⁸ a 31 października 1926 występował podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Polek w Nowym Porcie w kościele Św. Jadwigi. Często śpiewano na miesięcznych wieczorkach kulturalno-oświatowych urządzanych przez opłatek, zaś 14 sierpnia 1927 roku chór występował podczas uroczystości poświęcenia figury Matki Boskiej w Kartuzach a 11 września, na zebraniu miesięcznym, student Politechniki Gdańskiej Flatau wygłosił wykład o pieśni polskiej i wyświetlił obrazy kinematograficzne pt. Odrodzona Polska¹⁸⁹.

¹⁸⁶ K. Szymański, *Jednodniówka śpiewacza...* 59.

¹⁸⁷ Tamże, 60.

¹⁸⁸ Tamże, 61.

¹⁸⁹ Tamże, 63.

Omawiając działalność chórów kościelnych nie można pominąć Towarzystwa śpiewaczego „Harmonja” z Siedlc, które uprawiało taką samą działalność jak trzy wyżej wymienione chóry. Wspominamy o tym, ponieważ chór z Siedlec w sierpniu 1935 roku (po 15 latach swej działalności) przyjął nazwę Chór Kościelny Chrystusa Króla co sugerowało, że podstawowym celem chóru było pielęgnowanie śpiewu kościelnego¹⁹⁰.

7. Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus

Stowarzyszenie gromadziło wszystkie polskie, katolickie dzieci. Zasadniczym jego celem był wykup i chrześcijańskie wychowanie dzieci w krajach misyjnych. Dalszymi patronami organizacji byli Aniołowie Stróżowie, św. Józef, św. Franciszek Ksawery i św. Wincenty a Paulo; członkiem stowarzyszenia mogło być każde dziecko katolickie. Wszystkich działaczy dzielono na tak zwane serie. Każda seria liczyła dwunastu członków, dla uczczenia dwunastu lat dziecięstwa Pana Jezusa. Dwanaście serii składało jeden podwydział, dwanaście podwydziałów tworzyło jeden wydział. Każda seria miała na czele jednego zelatora i kasjera. Oprócz tego każdy wydział posiadał kasjera głównego. Zelator trudnił się zbieraniem składek od swoich członków w wysokości od 5 do 10 feninów miesięcznie. Poszczególne serie otrzymywały jeden zeszyt kwartalnika „Rocznik” który należało przeczytać.

Obowiązkiem członków była modlitwa i jałmużna. Mówiąc o modlitwie miano na myśli Pozdrowienie Anielskie z następującym westchnieniem: *Najświętsza Maryjo Panno! módl się za nami i za biednymi dziećmi pogańskimi.* Obowiązki nie były nakazane pod grzechem, jednak zaniedbanie ich pozbawiało korzyści duchowych w formie odpustów. Zalecano, by nie zaniedbywać uczestnictwa w dwóch Mszach św. rocznie, w jednej za żywych, a drugiej za zmarłych członków Dzieła. Ofiara tych Mszy św. miała być złożona w dni świąteczne, poświęcone patronom stowarzyszenia¹⁹¹. Dzieło św. Dzieciątka Jezus istniało w Gdańsku oraz w Piekle, Elganowie i Trąbkach Wielkich¹⁹².

W Gimnazjum Polskim Dziełem Dziecięstwa kierował ks. prof. Stanisław Nagórski a dyrekcja organizacji mieściła się przy parafii Chrystusa Króla w Gdańsku. Mali zelatorowie i zelatorki wywiązywali się ze swoich zadań bardzo dobrze.

W roku szkolnym 1937—1938 dzieci złożyły ze składek znaczną sumę

¹⁹⁰ Straż Gdańska 24 (1935).

¹⁹¹ *Ustawy Dzieła św. Dzieciątka Jezus, Polnische Kirchliche Vereine*, w: AKBGd — D 43.

¹⁹² Sprawozdanie Dyrektora Gimnazjum Polskiego w Gdańsku za rok szkolny 937/38, Gdańsk 1938, 32. Por. W. Makurath, *Wspomnienia o ochronkach w Gdańsku w latach 1919—1923* St. Gd. III, 215nn.

w guldenach gdańskich, co uczyniło ogółem 200 zł. Kwota została przekazana razem z innymi składkami misyjnymi do Krajowego Papieskiego Dzieła św. Dziecięctwa Jezusowego w Krakowie¹⁹³.

AKADEMICKIE ORGANIZACJE KATOLICKIE NA POLITECHNICE GDAŃSKIEJ

1. *Sodalicja Mariańska Akademików*

W 1913 roku na Politechnice Gdańskiej założono organizację pod nazwą Związek Akademików Gdańskich. Pod koniec 1921 roku na ogólnym zebraniu Związku uchwalono utworzenie polskiej organizacji pod nazwą Bratnia Pomoc Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, co też zostało zrealizowane¹⁹⁴. Do organizacji zapisali się wszyscy dotychczasowi członkowie ZAG Wisła. Bratnia Pomoc rozpoczęła swą działalność w 1921 roku uzyskując z początkiem 1922 roku urzędową legalizację władz Politechniki i Wolnego Miasta Gdańska, choć nie obyło się to bez utrudnień¹⁹⁵. Zrzeszenie posiadało charakter samopomocowo-reprezentacyjny i jednoczyło całą polską młodzież akademicką na Politechnice Gdańskiej¹⁹⁶.

Bratnia Pomoc miała na celu zorganizowanie wszystkich studentów Polaków na Politechnice oraz reprezentację całokształtu ich interesów wobec władz uczelni, społeczeństwa polskiego i ogółu młodzieży akademickiej. Organizacji tej Rząd Polski przydzielił część ponemieckich koszar we Wrzeszczu przy ulicy Heeresanger 11 (dziś ulica Dzierżyńskiego 11) z przeznaczeniem na polski dom akademicki a polskie władze wojskowe wyposażyły go w sprzęt i pościel. Dom ten stał się odtąd, aż do drugiej wojny światowej, ostoją polskiego życia akademickiego. Tu się skupiało życie całej, rzeszy polskich studentów, tu znalazły pomieszczenie wszystkie polskie organizacje akademickie¹⁹⁷.

Z ramienia Bratniej Pomocy przy inicjatywie ks. Franciszka Rogaczewskiego została założona w 1922 roku Sodalicja Mariańska Akademików w Gdańsku¹⁹⁸. Akt erekcyjny nadany przez Ojca św. Piusa XI został wmurowany w kościele Św. Stanisława z prawej strony ołtarza głów-

¹⁹³ SDGPGd, jw.

¹⁹⁴ B. Bukowski, *Polskie organizacje studenckie 1904—1939* (na Politechnice Gdańskiej) (maszynopis w posiadaniu Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej); por. B. Kuffel, *Działalność polskich organizacji akademickich w Gdańsku w latach 1933—1939*, 29 (praca magisterska).

¹⁹⁵ Tamże. Por. *Gazeta Gdańska* 144 (1923). Por. H. Polak, *Młodzież polska na Politechnice Gdańskiej w latach 1920—1939*, w: *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne*, Gdańsk 1965, nr 13, 107—114.

¹⁹⁶ B. Kuffel, dz. cyt., 29.

¹⁹⁷ B. Bukowski, *Polskie organizacje studenckie...* 9—10.

¹⁹⁸ *Gazeta Gdańska* 59 (1934), 69 (1933). Por. B. Kuffel, dz. cyt.

nego. Organizacja cieszyła się poparciem czynników rządowych oraz władz kościelnych. Była to organizacja mająca na celu pogłębienie wiedzy religijnej z uwzględnieniem umacniania i szerzenia kultu Matki Najświętszej. Członkowie Sodalicji Mariańskiej pochodzili przeważnie z byłych członków Sodalicji gimnazjalnych. Kierownikiem duchowym Sodalicji był pierwszy proboszcz parafii Św. Stanisława w Gdańsku-Wrzeszczu ks. Bronisław Komorowski, moderatorami zaś ojcowie jezuici z Gdyni, którzy niezwykle ofiarnie pracowali na terenie Gdańska. Najdłuższy okres czasu Sodalicją Mariańską Akademików kierował O. Konewecki TJ. z Gdyni, który w roku 1939 wraz z innymi OO. jezuitami został zamordowany w Piaśnicy koło Wejherowa¹⁹⁹.

Członkowie SMA zbierali się w każdą pierwszą niedzielę miesiąca w kościele Św. Stanisława na rannej Mszy św. przyjmując Komunię św. Następnie po wspólnym śniadaniu w jadalni Bratniej Pomocy odbywało się zebranie, na którym ks. moderator wygłaszał religijną prelekcję. Jeden z członków Solidacji, lub ktoś z zaproszonych gości, wygłaszał referat na tematy religijne lub społeczne. W roku 1928 wygłoszono między innymi prelekcje na następujące tematy: *Wychowanie elity katolickiej w dobie obecnej jako podstawa odrodzenia katolickiego życia, Teozofia w chwili obecnej, Buddyzm i chrześcijaństwo, Nacjonalizm, jego istota i etyczne granice, Teoria względności Einsteina*²⁰⁰. Po referatach odbywały się dyskusje. Na zebrania Sodalicji przychodzili również inni studenci niezorganizowani, którzy interesowali się tematem prelekcji biorąc niejednokrotnie czynny udział w dyskusjach.

Na Politechnice Gdańskiej istniała tablica ogłoszeń wszystkich organizacji studenckich zrzeszonych w Bratniej Pomocy SPPG. Sodalicja Mariańska miała również przydzielone swoje miejsce i tam wywieszano ogłoszenia o zebraniach i imprezach, podając tematykę prelekcji i referatów²⁰¹. SMA cieszyła się dużym autorytetem, gdyż jej członkowie brali czynny udział w Bratniej Pomocy ZPPG i innych organizacjach studenckich.

Często spieszyli z pomocą różnym społecznym organizacjom polonijnym w Gdańsku przy urządzaniu imprez, wygłaszaniu referatów szczególnie wśród młodzieży. Dla swoich członków Sodalicja organizowała coroczne rekolekcje, najczęściej w Wejherowie lub Pucku. Urządzano także rekolekcje w przerwach semestralnych, w okresie W. Postu, tuż przed wakacjami akademickimi. Odbywały się one w czytelni domu akademickiego i były dostępne dla ogółu młodzieży akademickiej. Od 1933 roku

¹⁹⁹ St. Szymański, *Katolickie organizacje akademickie przy Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej w latach międzywojennych w Gdańsku* (maszynopis).

²⁰⁰ Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie 78 (1928).

²⁰¹ St. Szymański, jw.

organizowano rekolekcje zamknięte w Zakładzie Sióstr Panny Marii w Wejherowie, które prowadził prowincjał księży misjonarzy z Górnej Grupy na Pomorzu O. Herund²⁰².

Przedstawiciele SMA w Gdańsku brali udział w zjazdach krajowych w Polsce²⁰³. W dniach od 19 do 23 maja 1937 roku odbył się w Gdańsku Ogólnopolski Zjazd Akademików Sodalicji Mariańskiej, który był wielką manifestacją katolicką i polską²⁰⁴. Zjazd odbył się pod protektoratem Komisarza Generalnego RP w Gdańsku, ministra Mariana Chodackiego. W zjeździe wziął udział ks. bp O'Rourke, ks. bp Okoniewski i ks. bp Dominik z Pelplina oraz ks. bp Szlagowski z Warszawy. Wygłaszali oni na codziennych nabożeństwach kazania oraz brali udział w plenarnych zebraniach. Uroczyste nabożeństwa odbywały się w kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu przy udziale delegacji studenckich i społecznych organizacji Polonii gdańskiej. Corocznie organizowano opłatek sodalicyjny, w którym brał zwykle udział ks. biskup E. O'Rourke oraz delegacje innych organizacji studenckich, a uroczystości odbywały się zwykle pod protektoratem żon ministrów pełnomocnych RP w Gdańsku.

Przy SMA w Gdańsku istniało Koło Sympatyków. Należeli do niego wszyscy polscy księża oraz szereg poważnych osobistości polskich z Gdańska²⁰⁵. Przez dłuższy czas prezesami Koła Sympatyków byli: dyrektor PKP w Gdańsku inż. Czarnowski, profesor Gimnazjum Polskiego w Gdańsku L. Wojtaszewski, długoletnim sekretarzem był inspektor cel Kazimierz Szymański. Koło Sympatyków zabiegało o moralną i materialną pomoc dla SMA i w razie potrzeby dla poszczególnych członków. Pomagało przy organizowaniu wycieczek, imprez, corocznych wyjazdów do Częstochowy na Akademickie Ślubowania Jasnogórskie²⁰⁶.

SMA organizowała też różne imprezy na potrzeby organizacyjne. Komisariat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej popierał tak Sodalicję Mariańską jak i Akademickie Koło Misjologiczne, na czele których stał jeden z czołowych działaczy studenckich²⁰⁷.

2. Akademickie Koło Misjologiczne

W latach trzydziestych z inicjatywy Sodalicji Mariańskiej Akademików, na terenie Bratniej Pomocy powstało Akademickie Koło Misjologiczne. Podstawowym celem Koła było pogłębienie wiedzy religijnej oraz pomoc przy organizowaniu środków materialnych i propagando-

²⁰² Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie 78 (1928). Por. St. Szymański, jw.

²⁰³ Tamże.

²⁰⁴ Straż Gdańska 11 (1937).

²⁰⁵ St. Szymański, jw.

²⁰⁶ Gazeta Gdańska 117 (1938). Por. B. Kuffel, jw. St. Szymański, jw.

²⁰⁷ St. Mikos, *Działalność Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—1939*, Warszawa 1971, 276.

wych na rzecz misji. Członkowie Koła brali udział również w corocznych krajowych zjazdach Akademickich Kół Misjologicznych. Ścisłe współpracowali z SMA, zwłaszcza przy organizowaniu wyjazdu studentów na ślubowania jasnogórskie oraz w pracach społecznych Polonii gdańskiej²⁰⁸.

W dniach od 30 października do 2 listopada 1932 roku odbył się w Gdańsku VI Ogólnopolski Zjazd Delegatów Akademickich Kół Misyjnych pod protektoratem Komisarza Generalnego RP dra Kazimierza Papée i biskupa gdańskiego Edwarda O'Rourke²⁰⁹. Na obradach, które odbywały się w Domu Akademików poruszono dwa tematy: „Łączność akademickiego ruchu misyjnego z papieskim dziełem rozkrzewienia wiary” i „Co może akademik uczynić dla młodzieży akademickiej krajów misyjnych”.

Po zjeździe delegatów 16 listopada 1932 roku AKM działające dotychczas od 1927 roku w Sodalitacji Mariańskiej Akademików, usamodzielniało się całkowicie. Z listu delegata episkopatu Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce ks. K. Kowalskiego, późniejszego biskupa diecezji chełmińskiej z dnia 15 czerwca 1938 roku wynika, że AKM w Gdańsku w latach późniejszych ponownie było zależne od SMA, co niechętnie aprobował Związek Akademickich Kół Misyjnych w Polsce²¹⁰.

Nowy zarząd Koła Misyjnego uchwalił program całorocznej pracy. Uwzględniał on: wykłady o problematyce misyjnej z przeżroczami w towarzystwach ludowych, bazar jako imprezę na cele misyjne i akademie jako środek propagandowy. W celu zrealizowania postulatów programowych do wykładu „Życie misjonarza” Koło sprowadziło przeżrocza filmowe z centrali misyjnej w Poznaniu. Wykład w ciekawy i przystępny sposób obrazował przebieg pracy młodego misjonarza w Afryce. Wygłoszono go kilkakrotnie na zebraniu Gminy Polskiej 22 stycznia 1933 roku w Nowym Porcie, 21 lutego 1933 roku na zebraniu Towarzystwa Polek we Wrzeszczu, 27 lutego 1933 roku na zebraniu Towarzystwa Ludowego Jedność oraz 23 marca 1933 roku na zebraniu filii Gminy Polskiej w Sopocie²¹¹.

POLSKIE KATOLICKIE ORGANIZACJE MŁODZIEŻOWE

1. *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej*

Pierwsza organizacja Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej (dawniej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej) powstała

²⁰⁸ St. Szymański, *Katolickie organizacje akademickie*, jw.

²⁰⁹ B. Kuffel, *Działalność polskich organizacji akademickich w Gdańsku...* jw., 80.

²¹⁰ List ks. Kowalskiego, delegata episkopatu Zw. Akadem. Kół Misyjnych w Polsce (rękopis).

²¹¹ B. Kuffel, jw., 81.

2 kwietnia 1919 roku. Założycielami byli ks. dziekan Żynda, ks. Wojewoda, prof. Helena Zelewska²¹². Za cel podstawowy stowarzyszenie obrało sobie przygotowanie członków do indywidualnego i zbiorowego apostołstwa oraz szerzenie zasad katolickich poprzez wszystkie dziedziny życia i kultury, w szczególności zaś krzewienie znajomości prawd religii katolickiej, zasad moralnych, ducha obywatelskiego i miłosierdzia chrześcijańskiego, zrozumienia ideałów kobiecych i męskich, oświaty i nauki opartej na światopoglądzie katolickim²¹³. Oprócz tego statut KSM i KSMZ nakazywał szerzyć katolickie zasady życia społecznego, higieny i wychowania fizycznego oraz katolicki ruch trzeźwości. Aby osiągnąć zamierzony cel służyły ku temu kwartalne komunie św., kółka eucharystyczne oraz rekolekcje zamknięte²¹⁴. Dzień 8 września był świętem organizacji. Schemat organizacyjny przedstawiał się następująco: poszczególne stowarzyszenia tworzyły okręgi, jakie należały do Związku obejmującego swym zasięgiem diecezję. Naczelną organizacją krajową było Zjednoczenie KSM mające swoją siedzibę w Poznaniu²¹⁵. Pracą Stowarzyszenia kierował zarząd wybrany przez członków na walnym zebraniu.

Ostatnie SMP powstało w Piekle z inicjatywy ks. Józefa Dydymskiego przy współpracy Sióstr Dominikanek, po uruchomieniu tam w 1937 roku szkoły i ochronki polskiej²¹⁶. SMP męskiej, które wcześniej zawiesiło swoją działalność, w 1926 roku zostało przez ks. Franciszka Rogaczewskiego powołane na nowo do życia²¹⁷.

W pierwszych latach po pierwszej wojnie światowej powstające organizacje były luźno związane z SMP w kraju. W miarę powstawania placówek nawiązano ścisłe kontakty ze Związkiem w Wąbrzeźnie, którym kierował przez długie lata wielki przyjaciel młodzieży ks. Żynda²¹⁸. Dla usprawnienia pracy organizacyjnej złączono dnia 28 kwietnia 1929 roku wszystkie stowarzyszenia męskie i żeńskie w Okręg Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, którego prezesem został ks. prof. Stanisław Nagórski. Dalszy wzrost stowarzyszeń wymagał podziału na oddzielne okręgi, którego dokonano w 1933 roku. Prezesami okręgów zostali ks. Franciszek Rogaczewski i ks. Władysław Szymański, a sekretarzem Alojzy Makurath²¹⁹.

²¹² Notatka Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Nr 40^o/inf/1/10 do Ministra Spraw Zagranicznych Dep. Konsularny Wydz. Polaków Zagranicą w Warszawie, w: Archiwum akt nowych w Warszawie. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Sygn. 11511, Pag. 70; por. Straż Gdańska 5 (1938).

²¹³ Statut KSM i KSMZ, Poznań 1936, Polnische Kirchliche Vereine w: AKBGd — D 43.

²¹⁴ Tamże. Por. Notatka Komisarza Generalnego... jw.; Straż Gdańska, jw.,

²¹⁵ A. Makurath, *Działalność stowarzyszeń młodzieży SMP i KSM w okresie międzywojennym w Gdańsku* (rękopis z 30 06 1974 roku).

²¹⁶ Por. ks. A. Baciński, dz. cyt., 46.

²¹⁷ Notatka Komisarza Generalnego... jw. Por. A. Makurath, jw.,

²¹⁸ A. Makurath, jw.

²¹⁹ Notatka Komisarza Generalnego... jw.

Głównym założeniem SMP na terenie Wolnego Miasta Gdańska było pielegnowanie języka ojczystego i wiary ojców. Ku temu dążyły wszystkie starania kierujących tym ruchem i starszej już, organizacyjnie wyrobionej młodzieży. Pierwszym opiekunem KSM w Gdańsku był ks. Wojewoda, a później ks. Bronisław Komorowski, ks. Bernard Wiecki, ks. Leon Bemke, ks. Józef Dymski, ks. dr Marian Górecki i ks. Walter Hoeft. Należała do nich opieka nad poszczególnymi stowarzyszeniami oraz udzielenie pomocy i poparcia przy realizowaniu programu pracy ustalonego w wytycznych KSM Okręgu. W składzie osobowym członków przeważała młodzież pochodzenia robotniczego.

W dziejach tej organizacji należy wyróżnić dwa okresy. W pierwszym SMP zrzeszała młodzież, której nie było dane uczęszczać do szkół polskich. W drugim okresie do SMP wstępowały roczniki młodzieży, która już uczęszczała do szkół podstawowych z polskim językiem wykładowym, lub młodzież, która odeszła z Gimnazjum Polskiego po krótkiej tam nauce.

Trzeba zaznaczyć, że sieć polskich szkół senackich nie obejmowała wszystkich miejscowości, w których istniały skupiska polskie (np. wsie polskie Elganowo, Wielkie Trąbki, Piekło). Luki te wypełniało stopniowo polskie szkolnictwo podstawowe Macierzy Szkolnej, która powoływała do życia szkoły podstawowe dla dzieci obywateli polskich, do których mogły również uczęszczać dzieci obywateli gdańskich, na podstawie polsko-gdańskiej umowy szkolnej z 1933 roku. W pierwszym okresie powojennym brak lokali na zebrania utrudniał prowadzenie pracy. W miarę tworzenia i rozrastania się sieci szkół i ochronek Macierzy Szkolnej sytuacja uległa znacznej poprawie.

W dobrych warunkach pracowały KSMM i KSMZ w Gdańsku, którym ks. Franciszek Rogaczewski, w nagrodę za wydajną pracę przy budowie kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku, przekazał w 1932 roku dwa obszerne pokoje na świetlicę a w razie spotkań w szerszym gronie można było korzystać z większej, sąsiedniej salki²²⁰. Pomieszczenia pozwalały na rozszerzenie działalności i umożliwiły w 1933 roku zorganizowanie wystawy prac i osiągnięć młodzieży KSMM i Ż. Wystawa zgromadziła liczne eksponaty prac snycerskich, introligatorskich, haftów itp. Wystawę zwiedziło około 3 000 osób²²¹. Był to pokaz prac i zainteresowań a zarazem dowód żywotności stowarzyszeń i pracowitości młodzieży.

Jednym z ważniejszych środków wychowawczych były wycieczki krajoznawcze do bliższych i dalszych miejscowości Polski. Szczególnie żywo interesowała się młodzież budową Gdyni, której rozwój miała okazję obserwować właśnie w czasie wycieczek do tego nowego miasta i por-

²²⁰ A. Makurath, jw.

²²¹ Notatka Komisarza Generalnego... jw. Por. A. Makurath jw.

tu, korzystając z przychylności dyrekcji Polskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, która dała do dyspozycji bezpłatnie w jedną z niedziel 3 autobusy na wycieczkę do Gdyni dla młodzieży z Elganowa i Trąbek Wielkich²²². W czasie innych wycieczek zwiedzano pobliskie Pomorze. Oprócz tego urządzono 5 wycieczek krajoznawczych, z których jedna, z 15 uczestnikami zwiedziła Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w roku 1929.

W następnych latach Okręg organizował wycieczki krajoznawcze przeważnie dziesięcio czy dwunastodniowe. W czerwcu 1931 roku wyruszyła wycieczka do Warszawy, Częstochowy i Krakowa, Zakopanego i Katowic. Po kilkuletniej przerwie, 5 lipca 1936 roku odbyła się z udziałem 16 osób wycieczka do Warszawy i Lwowa. Od 15—26 czerwca 1938 roku wycieczka KSM zwiedziła Warszawę, Grodno, Wilno, Nowogródek i Białowieżę²²³. W dniach od 1 do 10 sierpnia 1939 roku młodzież KSM z Gdańska udała się do Katowic, Zaolzia, Krakowa, Dębicy, Sandomierza i Łodzi²²⁴.

Przez staranny dobór tras oraz zapewnienie wysoko kwalifikowanych przewodników młodzież poznawała najwybitniejsze pomniki dziejów i kultury polskiej, które w wyjaśnieniach przewodników były odpowiednio naświetlone pod kątem zwalczania tendencyjnej propagandy niemieckiej.

KSM zawsze uczestniczyło w pielgrzymkach do Piekar, Częstochowy, Swarzewa i Św. Wojciecha²²⁵. Z udziałem młodzieży KSMM i KSMZ odbyła się pielgrzymka do Częstochowy zorganizowana przez CKKPDGd. Pobyt pielgrzymki w Warszawie przypadał na dzień 3 maja 1939 roku. W czasie defilady szczególnie gorąco oklaskiwano uczestników mających na bluzkach lub w klapach marynarek napis „Gdańsk”. Uroczyste złożenie wieńca KSMM i KSMZ na Grobie Nieznanego Żołnierza, było jednym z pamiętnych punktów programu pobytu w stolicy.

Wycieczki krajoznawcze miały dla młodzieży wyjątkowo doniosłe znaczenie, jako że przebywając ciągle w otoczeniu niemieckim, była narażona na szykany, mylne przedstawianie naszych dziejów i pomniejszanie polskiego dorobku kulturalnego. Osobiste wrażenia wyniesione z wycieczek były znakomitym antidotum na tendencyjną propagandę niemiecką.

Młodzież Gdańska zawsze brała udział w zjazdach i zlotach KSM zorganizowanych przez związki lub Zjednoczenie. Reprezentowana była

²²² A. Makurath, jw.
Notatka Komisarza Generalnego... jw. Por. A. Makurath, jw.

²²³ Tamże.

²²⁴ A. Makurath, jw.

²²⁵ *Sprawozdanie z działalności Zarządu Macierzy Szkolnej w Gdańsku za rok 1933, Rocznik VII.*

również na ogólnopolskim zlocie KSM w Częstochowie w 1937 roku, połączonym z uroczystym ślubowaniem²²⁶. Reprezentanci KSMM i KSMŻ byli obecni na Międzynarodowym Kongresie ku czci Chrystusa Króla, który odbył się w dniach 25—29 czerwca 1937 roku w Poznaniu²²⁷. Dnia 21 czerwca 1936 roku z okazji 10-lecia KSMM w Gdańsku, odbył się w kościele Chrystusa Króla Okręgowy Zlot Eucharystyczny z udziałem wszystkich oddziałów KSM na Ziemi Gdańskiej. Punktem kulminacyjnym obchodów była wielka procesja eucharystyczna²²⁸. Podczas Dni Liturgicznych zorganizowanych przez CKKPDGd prezeska okręgu KSMŻ wygłosiła referat: Znaczenie liturgii w życiu codziennym²²⁹. Wszelkie przejawy działalności tego rodzaju były pomocą w trudnej pracy na gdańskim terenie.

Osobną dziedziną działalności KSM była praca kulturalno-oświatowa; KSM prowadziło różne kursy dokształcające przy bezinteresownej pomocy nauczycieli Gimnazjum Polskiego oraz innych szkół Macierzy Szkolnej (np. kurs tańców narodowych w Gdańsku prowadzony przez studenta politechniki Hassa). KSM urządziło kurs katolickiej pracy społecznej, na który uczęszczała młodzież z całego obszaru Wolnego Miasta. Zadaniem kursu było „...zapoznanie uczestników z całokształtem spraw społecznych, znajomość których jest nieodzowna dla każdego młodego Polaka w Gdańsku, wytworzenie kadr pionierów pracy społecznej, którzy świadomo swojego wzniosłego posłannictwa na tutejszym terenie nie szczędziliby wysiłków, by podnieść życie osobiste i społeczne wśród katolickiej młodzieży polskiej w Gdańsku i przez to przyczynić się wydatnie do obrony naszych najżywoźniejszych interesów, najdroższych skarbów naszej kultury”²³⁰.

Z prac kulturalnych należy jeszcze wymienić przedstawienia teatralne i wieczornice. Młodzież wkładała dużo wysiłku w przygotowanie tych imprez. Często własnymi siłami przygotowała dekoracje sceny i kulisy. Dużo inicjatywy na tym odcinku wykazał druh Jerzy Piotrowski z Oliwy. KSMM we Wrzeszczu nawiązało bliższy kontakt z załogą Westerplatte, organizując dla niej występy²³¹. Młodzież licznie i chętnie korzystała z bibliotek, jakie posiadały KSM. Sprawozdanie roczne podaje że odbyło się 200 zebrań plenarnych, wygłoszono 146 referatów i wyświetleń, zaprenumerowano 40 egzemplarzy miesięcznika Przyjaciel Młodzieży i Młoda Polka oraz 42 egzemplarze czasopism zarządowych²³².

²²⁶ A. Makurath, jw.

²²⁷ Straż Gdańska 12 (1937)

²²⁸ Polnische Angelegenheiten w: AKBGd nr 143. Por. Straż Gdańska 15 (1936).

²²⁹ Straż Gdańska 2 (1936).

²³⁰ Tamże, 5 (1938).

²³¹ A. Makurath, jw. Por. Notatka Komisarza Generalnego... jw.

²³² Sprawozdanie z działalności Zarządu Macierzy Szkolnej... jw.

W zasięgu działalności KSM był również teatr. Zenon Ciesielski w książce „Teatr polski w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—1939”, poświęca sporo miejsca przedstawieniom urządzanym przez KSM. Za okres 1920—1939 przypada na KSM 42 przedstawienia. Pierwsze przedstawienie młodzieży figuruje pod datą 25 kwietnia 1929, urządzone przez Towarzystwo Młodzieży Żeńskiej w Gdańsku, a ostatnie przygotowane przez KSMŻ w Oruni pod datą 16 kwietnia 1939 roku. Wypada tu jednak zaznaczyć, że sprawozdania i notatki prasowe, na których autor się opierał, nie obejmują wszystkich przedstawień. Alojzy Makurath pamięta szereg przedstawień KSMM w Gdańsku i na terenie wsi, które nie figurują w zestawieniu.

Dla uzupełnienia obrazu działalności KSM należy wspomnieć o zainteresowaniu młodzieży muzyką. Śpiew był jednym z wypróbowanych elementów wychowawczych, dalszym były orkiestry. Stowarzyszenie w Gdańsku posiadało 3 zespoły orkiestrowe: orkiestrę smyczkową, orkiestrę dętą i zespół mandolinistów. Pierwsza orkiestra w Gdańsku została założona przez Bernarda Cywińskiego i Jerzego Szarafińskiego w 1933 roku. Składała się przeważnie z młodzieży robotniczej. Próby odbywały się w dolnych pomieszczeniach kościoła Chrystusa Króla. W czasie bardziej reprezentacyjnych koncertów wzmacniano jej skład przez instrumentalistów z innych orkiestr polskich. Poziom jej był dość wysoki. Poza uroczystościami państwowymi i kościelnymi, orkiestra przygrywała również z okazji imprez charytatywnych czy na koncertach popularnych. W 1935 roku była zresztą jedyną polską orkiestrą symfoniczną w Gdańsku. Dęta orkiestra stowarzyszenia powstała w 1935 roku z inicjatywy wikariusza parafii Chrystusa Króla, ks. Władysława Szymańskiego. Apellem swym wzbudził on ofiarność parafian, uzyskując fundusze na zakup instrumentów muzycznych i nut. Początkowo orkiestra liczyła 13 członków. Dyrygował nią także Bernard Cywiński²³³. P. B. Zwarra twierdzi, że orkiestra dęta Stowarzyszenia powstała w 1936 roku po uzyskaniu funduszy z wystawionego w listopadzie 1936 roku przedstawienia przygotowanego przez ogół członków KSM pt. „Za Boskiego Króla”. Treść była oparta na wydarzeniach w czasie prześladowań katolików w Meksyku. Zorganizowana przedsprzedaż biletów, próba generalna jako przedstawienie dla dzieci oraz obecność licznej Polonii z ks. biskupem E. O'Rourke na czele dały zysk 3 tysięcy guldenów, przeznaczonych na zakup instrumentów dla orkiestry dętej²³⁴.

Większej działalności na zewnątrz nie rozwinął jedynie zespół man-

²³³ Wacław Kmicic-Mieleszyński *Polska kultura muzyczna w Wolnym Mieście Gdańsku w latach od 1920 do 1939*, w: *Pomorze Gdańskie* nr 2, Gdańsk 1965, 148. Por. Notatka Komisarza Generalnego.

²³⁴ RPGd — B. Z w a r r a.

dolinowy, który służył tylko do celów rozrywkowych młodzieży (muzyka taneczna oraz piosenki patriotyczne i ludowe).

Programem wszystkich stowarzyszeń objęte było również wychowanie fizyczne. Na początek sezonu urządzał Okręg zwykle biegi na przełaj, a w sezonie zawody lekkoatletyczne, które gromadziły najlepsze drużyny KSM. W 1932 roku uzyskano poważny sukces zdobywając jako pierwszą nagrodę przechodni puchar Związku Pomorskiego. Oprócz tego urządzano okręgowe zawody pingpongowe, siatkówki, koszykówki i zawody strzeleckie. Nie zabrakło też kursów polskich tańców narodowych²³⁵.

W następnych latach nastąpił dalszy rozwój organizacji. KSM działały także we wszystkich większych skupiskach polskich od Piekła poczawszy, poprzez Elganowo, Trąbki Wielkie, Gdańsk z przedmieściami do Sopotu. Młodzież sopocka dopiero około połowy roku 1929 utworzyła organizację skupiającą dziewczęta i chłopców. Stowarzyszenie posiadało świetlicę w Domu Polskim. Czołówkę działaczy młodzieżowych tworzyli: Alfons Bork, Jan Marszałkowski, Augustyn Uller. Patronowali kolejno księża: Władysław Szymański, Walter Hoeft, Jerzy Majewski²³⁶. W roku 1939 KSM liczyło 16 stowarzyszeń z ogólną liczbą członków 567²³⁷.

Działalność KSM realizowano przy skromnych środkach finansowych uzyskanych ze składek członkowskich, dochodów z przedstawień, ofiar instytucji i firm polskich a przede wszystkim z jednorazowych subwencji: Macierzy Szkolnej (1 000 guldenów) oraz Towarzystwa im. Adama Mickiewicza w Warszawie (500 złotych)²³⁸. Wyniki w pracy zawdzięczano ofiarnej pracy patronów, członków i innych osób współpracujących. Z dużej ilości osób świeckich poświęcających swój wolny czas pracy społecznej w KSM należy wymienić: Helenę Zelewską, Stefanię Samulską — nauczycielki Szkół Macierzy Szkolnej, Kunegundę Pawłowską — ochroniarkę oraz Alojzego Makuratha — absolwenta Gimnazjum Polskiego, Konrada Wójanowskiego — nauczyciel Gimnazjum Polskiego, Teodora Wrześnińskiego i Doroszyńskiego²³⁹.

Poważna część młodych urzędników polskich, obywateli gdańskich pochodziła zarówno z byłych, jak i czynnych członków KSM. Organizacja spełniła swoje zadanie jako szkoła przygotowująca do życia społecznego. Przygotowała zastępy członków dla towarzystw zrzeszających przedstawicieli starszych pokoleń. Niektórzy z nich za wierność ideałom

²³⁵ Notatka Komisarza Generalnego... jw.

²³⁶ Fr. M a m u s z k a, *Sopot, szkice z dziejów*, Gdańsk 1975, 126.

²³⁷ Notatka Komisarza Generalnego... jw.

²³⁸ Por. A. M a k u r a t h, jw. Por. *Sprawozdanie z działalności Zarządu Macierzy Szkolnej...* jw., 44.

²³⁹ Notatka Komisarza Generalnego..., jw.

jak druhowie: Alojzy Łukowski i Alfons Runowski zapłacili ofiarą życia. Jeszcze przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej zginęli na posterunku w Szymankowie jako polscy kolejarze. Natychmiast po wybuchu wojny w Lisewie zginął na posterunku Bronisław Tysarczyk. Inni, przeżyli gehennę obczów i okupacji²⁴⁰.

2. Sodalicje Mariańskie

Sodalicja Mariańska, jako organizacja powstała przy Gimnazjum Polskim w roku szkolnym 1924/25²⁴¹. Jej kanoniczna erekcja nastąpiła 26 listopada 1925 roku²⁴². Sodalicja gdańska należała do Związku Sodalicji uczniów gimnazjalnych w Polsce.

Jako pierwszy powstał oddział męski. Praca Sodalicji Mariańskiej młodzieży męskiej zmierzała do przysposobienia sodalistów do pracy w Akcji Katolickiej²⁴³. Zebrania ogólne i nabożeństwa odbywały się raz lub dwa razy w miesiącu. Stan członków w poszczególnych latach szkolnych przedstawiał się następująco: w roku szk. 1924/25, 22 członków i dalej: 1925/26, 26; 1926/27, brak danych, 1927/28, 35; 1928/29, brak danych; 1929/30, 35; 1930/31, 32; 1931/32, 39; 1932/33, 39; 1933/34, 26; 1934/35, 35; 1935/36, brak danych; 1936/37, 50; 1937/38, 60; 1938/39, brak danych. Moderatorami kolejno byli: ks. Leon Miszewski (1924—1930), ks. dr Franciszek Komorowski (1931—1933) i ks. Marian Górecki (1933—1939)²⁴⁴.

Podstawową rolę w aktywizacji młodzieży Sodalicji Mariańskiej odegrały przede wszystkim referaty i zebrania. Ustalano plany pracy i rozpatrywano ciekawe propozycje. Referaty treści religijnej i społecznej wygłaszali najczęściej sam moderator lub starsi sodaliści. Młodszy deklamowali wiersze.

Prelekcje ujęte w pewien cykl poruszały różne kwestie. W roku szkolnym 1931/32 zajęto się kształceniem charakteru. Rok później poruszano tematy z dziedziny religijno-moralnej i apologetycznej. W związku z akcją Polaków-katolików w Gdańsku w roku szkolnym 1934/35 zapoznali się sodaliści z ideą apostołstwa Chrystusowego świeckich. Zorientowano się w pracy Akcji Katolickiej w Polsce i w Gdańsku²⁴⁵. W kolejnych latach omawiano znaczenie Eucharystii w życiu ucznia — sodalisa. Wspólne miesięczne Komunie św. i adoracje miały zbliżyć do życia z Chrystusem utajonym w Najświętszym Sakramencie. Poznaj

²⁴⁰ A. Makurath, jw. Por. Gazeta Gdańska 160 (1920), RPGd — B. Z warra.

²⁴¹ *Sprawozdanie Dyrektora Gimnazjum Polskiego w Gdańsku za rok szkolny 1924/25*, Gdańsk 1925.

²⁴² SDGPGd za rok szkolny 1925/26, 43.

²⁴³ SDGPGd za rok szkolny 1934/35, 38.

²⁴⁴ SDGPGd za lata 1924—1939, por. Straż Gdańska 5 (1936).

²⁴⁵ SDGPGd za rok szkolny 1931/32, 45 i 1932/33, 63, 1934/35, 38.

samego siebie, było naczelnym hasłem na rok szkolny 1936/37. Podczas zebrań referaty omawiały charaktery i poszczególne temperamenty. W ten sposób poznawano właściwości swoich usposobień, by dążyć do umocnienia dodatnich cech charakteru.

W ostatnich latach istnienia organizacji jej członkowie referowali aktualne wydarzenia z dziedziny religijnej. Szczególną uwagę zwrócono na wiadomości z kraju, zmiany ordynariuszy w Polsce, kanonizację św. Andrzeja Boboli. W związku z wyborami nowego papieża po śmierci Piusa XI urządzono pogadankę na temat wyboru głowy Kościoła, konklawe i ceremoniału koronacji papieża²⁴⁶.

Członkowie organizacji oprócz pogłębienia wiary zdobywali uświadczenie narodowe i przekonanie o potrzebie czynnej walki o polskość Gdańska. To zadanie miały spełnić wycieczki do Polski, przez które młodzież nawiązywała kontakty z rodakami. Wyrazem łączności ze Związkiem Sodalicyj w Polsce było wysłanie delegata na zjazd prowincjonalny w Gnieźnie. Nawiązano bliższy kontakt z Sodalicją Mariańską Akademików przy Politechnice Gdańskiej. Łączność ta wyrażała się w obustronnym udziale delegatów w ważniejszych momentach życia tychże organizacji²⁴⁷.

Już w pierwszym roku działalności Sodalicyja urządziła dwie wycieczki do najbliższych okolic. W porze letniej nad Jezioro Żarnowieckie, do Wejherowa i okolic Kartuz, a w porze zimowej kulig. Sodalisi brali udział we wszystkich pielgrzymkach do Św. Wojciecha. Dzięki sprężystości Zarządu i ofiarności ze strony społeczeństwa gdańskiego 7 grudnia 1930 ufundowano sztandar Sodalicyj i w kościele polskim we Wrzeszczu, w obecności przedstawicieli Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej oraz wszystkich niemal towarzystw polskich na terenie Gdańska odbyło się uroczyste poświęcenie tego sztandaru. Doniosły dla młodzieży dzień zakończyła akademія w Sali Domu Polskiego. Zespół sodalicyjny odegrał wtedy pieciodaktową sztukę „Hermenegilda”²⁴⁸.

Niezależnie od wspomnianych Sodalicyja Mariańska przy Gimnazjum Polskim w Gdańsku w okresie swej działalności przygotowała również wiele imprez teatralnych. Zdecydowana większość przedstawień wymagała dużego wkładu pracy realizatorskiej. Dnia 11 marca 1928 roku na pożegnanie maturzystów zorganizowano przedstawienie teatralne pt. Obrona Trembowli, według reżyserii prof. Gimnazjum Polskiego Józefa Zawirońskiego.

W myśl uchwały Zarządu Prowincjonalnego w Gdańsku sodalisi za-

²⁴⁶ SDGPGd za rok szkolny 1935/36, 36; 1936/37, 42; 1937/38, 31; 1938/39, 30—31.

²⁴⁷ Tamże. 1931/32, 45.

²⁴⁸ Tamże. 1925/26, 43.

²⁴⁹ Tamże. 1930/31, 33 i 1928/29, 48; 1930/31, 33.

łożyli oddział młodych tzw. Kółko Mariańskie, w skład którego weszli uczniowie pierwszych trzech klas Gimnazjum w liczbie około 30. W roku szkolnym 1937/38 dla aspirantów zorganizowano oddział młodszych celem zapoznania kandydatów z pracą sodalicji²⁵⁰. Na jednym z zebrań założono sekcję przeciwko używaniu tytoniu, zapisało się do niej 24 osoby.

W bogatych formach pracy Sodalicja Mariańska w Gdańsku dużo czasu poświęcała na działalność przy polskich kościołach, począwszy od pracy fizycznej w budującym się kościele Chrystusa Króla w Gdańsku, poprzez śpiew kolęd w kaplicy sióstr dominikanek i wspólne adoracje Najświętszego Sakramentu. W dniu patrona Sodałicji św. Stanisława Kostki w auli gimnazjum urządzono uroczystą wieczornicę. Na program składały się: przemówienia, śpiew chóru, deklamacje, utwory muzyczne orkiestry sodalicyjnej, referat i szereg gier towarzyskich. Członkowie Sodałicji prenumerowali miesięcznik Pod znakiem Maryi, Sodalis Marianus oraz Misje Katolickie²⁵¹.

O d d z i a ł z e ń s k i

Pierwsze starania do utworzenia Sodałicji Mariańskiej żeńskiej poczyniono w październiku 1927 roku. Aby zamierzony cel osiągnąć rozwinięto dyskretną ale skuteczną agitację, która polegała na urządzaniu zebrań przygotowawczych. Moderatorem był ks. Stanisław Nagórski. Oddział żeński Sodałicji Mariańskiej pod wezwaniem Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryji Panny i Sw. Teresy od Dzieciątka Jezus rozwijał się pomyślnie, o czym świadczą ilość członkiń w poszczególnych latach. (W roku szk. 1927/28, 16; 1928/29, 32; 1929/30, 36; 1930/31, 33; 1931/32, 56; 1932/33, 32; 1933/34, 43; 1934/35, 35; 1935/36, 35; 1936/37, 70; 1937/38, 60; 1938/39, 58). Zakres pracy polegał głównie na wewnętrznym urobieniu i doskonaleniu sodalisek także przez szerzenie zdrowych poglądów chrześcijańskich wśród otoczenia. Zebrania odbywały się regularnie co miesiąc. Rozpoczynały się nabożeństwem w kaplicy Sióstr Dominikanek i w kościele Chrystusa Króla. Na program miesięcznych spotkań składały się: modlitwa, odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, czytanie duchowne, referat względnie przemówienie ks. moderatora lub odczyt sodaliski, deklamacje, komunikaty zarządu, wolne głosy, modlitwa i hymn „Królowej swej”²⁵². Tematy zebrań wyznaczano na każdy rok. W roku szkolnym 1929/30 wygłoszono referaty na następujące tematy: Gdzie szukać szczęścia, O życiu wewnętrznym duszy, Harcerstwo a Sodałicja.

²⁵⁰ Tamże. 1927/28, 53—54; 1931/32, 45.

²⁵¹ Tamże. 1929/30, 95; 1928/29, 48; 1931/32, 45, 1934/35, 38.

²⁵² Tamże. 1927/28, 54; 1927—1939; 1928/29, 48—49.

Rolę kształcenia i hartowania woli spełniały ćwiczenia wybierane na zebraniu ogólnym jako miesięczna praktyka w pewnej cnocie. W następnym roku działalności tematy referatów dotyczyły życia i działalności papieża Piusa XI, znaczenia papieżstwa dla świata. Wśród tematów maryjnych można wspomnieć: „Maryja Królowa Korony Polskiej”, „Najświętsza Maryja Panna, opiekunka Polaków”. Wśród innych były tematy praktyczne dotyczące społecznego panowanie Serca Jezusowego; jak prowadzić rozmyślanie, by ono było głębokie, poważne i połączone z silnym postanowieniem. Starano się też skutecznie przeciwstawiać pornografii²⁵³. Hasłem roku 1933/34 było „Apostolstwo radości”; co uczynić, by pomnożyć radość dla siebie i dla innych? Na te i podobne pytania dawały odpowiedzi odczyty i pogadanki wzięte z dzieła ks. dra Keplera pt. „Więcej radości”.

Kolejny rok pracy odbywał się w myśl hasła. „Będę konsekwentną”. Celem całorocznego działania sodalisek było zdobycie głębokiej znajomości wiary, niezachwianej wierności, nieugiętej odwagi i wytrwałości w obronie oraz stosowanie podstawowych zasad. Dalsza realizacja hasła miała przebiegać w następnych latach na sumiennym spełnianiu wszystkich obowiązków a głównie na pogłębianiu nabożeństwa do Najświętszej Marii Panny, które wyrażało się w szczerej ufności i gorącej miłości. W ostatnim roku sodaliski pogłębiały znajomość Chrystusa i Jego praw ucząc się pilnie religii, czytając ewangelię, lektury religijne pielęgnując modlitwę i rozmyślanie. W ciągu paru lat działalności na zebraniach Sodalicii wygłoszono cały szereg referatów, takich jak: Apostolstwo sodaliski, Historia cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, Świętość Królowej Jadwigi, Chrystus Eucharystyczny, Jak święci czcili Najświętszą Maryję Pannę i jak my ją czcić powinniśmy, Sodaliska apostołką wśród najbliższych, Błogosławiony Andrzej Bobola i św. Stanisław Kostka — czciciele Marii, Sodaliska a współczesność, W jaki sposób sodaliska stara się o chwałę Bożą, Sodaliska a misje katolickie, O czynnej miłości bliźniego, Ratujmy dusze czyścicowe, Życie sodaliski na tle tajemnic Różańca, O modlitwie, Ofiara Eucharystyczna, Miłość Serca Jezusowego ku nam, Chrystus a grzesznicy, Moje myśli po Komunii św.²⁵⁴

Przez wszystkie lata na każdym zebraniu czytano odpowiednie ustępy z Ewangelii oraz omawiano ważniejsze zagadnienia z życia katolickiego. W oddziale Sodalicii Mariańskiej żeńskiej w roku szkolnym 1931/32 zorganizowano trzy sekcje Misyjne. Zapisano się 17 członkiń. Składki miesięczne przeznaczano na budowę kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku.

²⁵³ Tamże. 1929/30, 95—96; 1931/32, 45; 1932/33, 68.

²⁵⁴ Tamże. 1933/34, 55; 1935/36; 1936/37, 42; 1937/38, 30, 31; 1938/39, 29—30.

W lutym 1932 roku zorganizowano Oddział młodszych, do którego zapisało się 35 dziewcząt klas niższych. Zadaniem oddziału było zapoznanie się z duchem sodalicy i przygotowanie na przyszłą sodaliskę.

Kółko Żywego Różańca, to również sekcja Sodalicy Mariańskiej żeńskiej, które zorganizowane zostało w roku 1933/34, a w latach 1937/38 utworzono cztery kółka pod przewodnictwem zelatorek²⁵⁵.

Sekcja eucharystyczna była trzecią sekcją, powołaną do istnienia w roku szkolnym 1936/37. Zadaniem jej było szerzenie kultu i miłości do Najświętszej Eucharystii. W dniu założenia sekcja liczyła 35 członkiń. Przewodniczącą Sekcji była Elżbieta Tscheutschlerówna a później Brygida Kürbisówna. Przedmiotem zebrań były następujące tematy: Co to jest Eucharystia, My a Jezus eucharystyczny, Działanie łaski uświęcającej w życiu człowieka, Kongres eucharystyczny w Manili.

Sodaliski często nawiedzały Najświętszy Sakrament w kaplicy Sióstr Dominikanek i tam prowadziły krótkie medytacje wzbudzając dobre intencje i akty strzeliste, prośby o wytrwanie w dobrym. Szczególną troską obejmowano modlitwę za misje i o prawdziwą radość życia. Zawsze ćwiczone pieśni eucharystyczne. Na zakończenie śpiewano hymn sekcji „Pod sztandar serca Twego Panie”.

Na polu charytatywnym podkreślić należy skromny wprawdzie ale chlubny uczynek miłosierdzia chrześcijańskiego; w roku szkolnym 1937/38 sodaliski z własnej inicjatywy zrezygnowały z uroczystości opłatka oraz z zabawy karnawałowej. Zaoszczędzone pieniądze złożyły na pomoc zimową do Podkomisariatu Dożywiania Biednych Dzieci w Gdańsku do użytku Polskiego Czerwonego Krzyża²⁵⁶.

Uroczystość przyjęcia nowych kandydatek do grona Sodalicy Mariańskiej odbywała się zawsze w kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu²⁵⁷. Poza Spowiedzią i Komunią św. podczas czterdziestogodzinnego nabożeństwa w kościele Chrystusa Króla urządały sodaliski wspólną adorację Najświętszego Sakramentu dla całej organizacji²⁵⁸. Oddział Sodalicy Mariańskiej żeńskiej posiadał własną bibliotekę. W 1939 roku liczyła ona 59 tomów. Sodalicya Mariańska młodzieży żeńskiej brała udział we wszystkich pielgrzymkach do Częstochowy, Swarzewa i Św. Wojciecha.

Hasło szkolne z roku 1938/39 „Kult języka polskiego” miało swoje zastosowanie w omawianiu twórczości Maryjnej w Polsce. Najpiękniejsze utwory poetów wygłaszano na zebraniach posługując się książką E. Wolskiego „Chwała Maryji w poezji polskiej”.

²⁵⁵ Tamże. 1931/32, 45; 1933/34, 55.

²⁵⁶ Tamże. 1937/38, 31.

²⁵⁷ Tamże. 1924—1939.

²⁵⁸ Tamże. 1931/32, 45.

Raz w roku organizowano wspólnie z Sodalicją męską i Sodalicją Akademików Wieczór Marjański. Taką uroczystość zorganizowano 10 grudnia 1933 roku w sali Stoczni Gdańskiej²⁵⁹. Obecnością swoją zaszczycała ją protektorka wieczoru, Leonia Papee wraz z zastępcą ministra Lalicim. Wielkie rzesze Polonii gdańskiej wypełniły szczerze widowię. Własnymi siłami wystawiono dramat historyczny J. Moersa z Paradowa pt. „Przeor paulinów”.

O tym, jak wypadła impreza świadczy wypowiedź Gazety Gdańskiej, która pisała: Jesteśmy przeświadczeni, że przy wielu imprezach oświatowych i rozrywkowych w Gdańsku — Wieczór Marjański akademików i uczni Gimnazjum Polskiego w Gdańsku był tym, który odświeża ducha i przenosi go w krainę drogich sercu polskiemu wspomnień — przy równoczesnym spełnianiu obowiązku religijno-narodowego na naszej placówce²⁶⁰.

Istniały również: Sodalicja Mariańska uczennic Polskich Szkół Handlowych Macierzy Szkolnej w Gdańsku założona w grudniu 1933 roku przez ks. Leona Bemke pallotyna, nauczyciela religii w Polskich Szkołach Handlowych i kapelana polskiej załogi na Westerplatte. Niestety brak wiadomości o działalności tej Sodalicji²⁶¹.

Również o istniejącej w 1927 roku (a zapewne i w latach następnych) Sodalicji Mariańskiej Panien przy polskim kościele Św. Stanisława we Wrzeszczu brak wiadomości.

3. Towarzystwo Młodzieży Żeńskiej Św. Jadwigi

Z ramienia Towarzystwa Polek na wiosnę 1919 roku powstało Towarzystwo Młodzieży Żeńskiej św. Jadwigi. Kuratorem Towarzystwa był ks. Wojewoda a następnie ks. Wiktor Wysocki a opiekunką, znaną wówczas patronką, prof. Helena Zelewska. Organizacja swoją działalność skupiała wokół ochrony młodzieży przed złymi wpływami i pogłębiania wiadomości historycznych²⁶².

W większej mierze Towarzystwo zajmowało się oświatą, edukacją młodzieży, zachęcało do urządzania kursów języka polskiego²⁶³. Zebrania odbywały się co dwa tygodnie w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jana Augustyńskiego (wówczas Am weissen Turm) nr 1. W myśl obranego hasła „Sprawie służ” członkinie pracowały wytrwale i broniły swoich ideałów. Zebrania urozmaicano wykładami, deklamacją wierszy i śpie-

²⁵⁹ Tamże. 1937/38, 30.

²⁶⁰ Tamże. 1933/34, 55. Por. Z. Ciesielski, *Teatr polski w M.W. Gdańsku*, 77.
Tamże.

²⁶¹ RPGd — A. Makurath, M. Pelczar.

²⁶² Z. Ciesielski, dz. cyt. 19; RPGd por. A. Makurath.

²⁶³ RPGd — A. Makurath.

wem chórowym. W roku 1925 Zarząd Towarzystwa zorganizował odczyty na następujące tematy: O znaczeniu majowego nabożeństwa, O idealizmie, Matka Boska, Królowa Korony Polskiej, Młodzieży, raduj się, O uroczystościach Serca Jezusowego i Bożego Ciała, Żywot św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Z życia Władysława Reymonta, O nagrodzie Nobla, Nieznany żołnierz, Bitwa pod Samosierrą, O biegunie północnym (z przeźrocami) oraz cykl pogadanek o Rzymie. Referaty z dziedziny religii wygłosili: ks. kurator Raszeja z literatury z historii i pedagogiki — Helena Zelewska, z geografii — dr Kazimiera Jeżowa, pogadankę o Rzymie — redaktor Michna. Uroczystość obchodzono 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego. Członkinie Towarzystwa w lokalu Macierzy Szkolnej pod przewodnictwem siostr dominikanek uczyły się sztuki życia i ręcznych robót.

W początkach września 1926 roku zorganizowano kurs języka polskiego i literatury polskiej, którym kierowały starsze członkinie. Abonowano czasopisma: Młodą Polskę, Mały świeatek, Przyjaciela Młodzieży²⁶⁴. Oprócz tego od roku 1920 towarzystwo prowadziło działalność teatralną. W repertuarze dominowały popularne utwory o odpowiedniej do programu stowarzyszenia tematyce religijnej w rodzaju Świętej Germany i Bernadety ks. Mazura, przeplatane jednoaktówkami komediowymi Panny Lastalskie, Klub jaroszek, Wolniewiczówny, Ciche boje, czy utworami o tendencjach patriotycznych Dla Ciebie, Polsko — Ordowskiej²⁶⁵.

Towarzystwu Św. Jadwigi można przypisać jako najważniejszą zasługę, że młodzież była wychowana w duchu polskim i katolickim. Działalność Towarzystwa Młodzieży Żeńskiej im. Św. Jadwigi była kontynuowana następnie przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej późniejsze Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej²⁶⁶.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona działalność Polonii gdańskiej zrzeszonej w organizacjach katolickich na terenie Wolnego Miasta Gdańska jest jeszcze jednym dowodem wkładu Kościoła katolickiego w utrzymanie polskości w ówczesnym Gdańsku.

Zdaję sobie sprawę z tego, że przedstawiłem tylko wycinki działalności polskich katolików. Uwarunkowane to było dostępnymi materiałami. Niniejsza praca wymagała znacznego nakładu starań, by dotrzeć

²⁶⁴ Gazeta Gdańska — Echo Gdańska z 30 VIII 1927.

²⁶⁵ Z. Ciesielski, jw. 82. Por. tenże, *O teatrze polskim w Wolnym Mieście Gdańsku*, w: *Pomorze Gdańskie* nr 2, 134—136, Gdańsk 1961. Por. Gazeta Gdańska — Echo Gdańskie z 30 VIII 1927.

²⁶⁶ RPGd. Agnieszka. M a k u r a t h (relacja ustna).

do nielicznych, pisanych źródeł, a przede wszystkim do żyjących jeszcze przedstawicieli Polonii gdańskiej. Na podstawie ich ustnych i pisemnych relacji mogłem ukazać niezaprzeczalnie wielki wkład Polaków katolików Gdańska w działalność religijną i narodową.

Z całą odpowiedzialnością można zapisać że hasło Polonii gdańskiej wypisane dużymi literami w Domu Polskim: „Ojców mowy, ojców wiary brońmy młodzi brońmy starzy”, było przez organizacje katolickie realizowane. Doceniły to w pewnym zakresie władze Gdańska nadając ulicom nazwy od imion i nazwisk polskich księży i innych wybitnych działaczy polonijnych. Problem wnikliwego badania ich roli dla życia narodu jest nadal aktualny.

Z u s a m m e n f a s s u n g

POLNISCHE KATHOLISCHE ORGANISATIONEN UND VEREINE IN DER FREIEN STADT DANZIG 1920—1939

Die vorliegende Arbeit befasst sich mit der Tätigkeit der polnischen katholischen Organisationen und Vereine in der Freien Stadt Danzig in den Jahren von 1920 bis 1939. In der bisherigen Literatur fehlen Bearbeitungen, die insbesondere die polnischen katholischen Vereine in der Freien Stadt Danzig betreffen. In den für diese Arbeit benutzten gedruckten Veröffentlichungen finden sich nur Beiträge zu diesem Thema. Den grössten Teil enthalten folgende Abhandlungen: Ks. A. Baciński, Polskie duchowieństwo katolickie w Wolnym Mieście Gdańsku, „Studia Gdańskie”, Bd. 1, Gdańsk-Oliwa 1973; ferner: Diözesan-Synode des Bistums Danzig 10. bis 12. Dezember 1935 zu Danzig-Oliwa, Danzig 1936; Z. Ciesielski, Teatr polski w Wolnym Mieście Gdańsku 1920—1939, Gdańsk 1969.

In der Arbeit wurde auch bisher unbekanntes und unveröffentlichtes Archivmaterial aus dem Archiv der Danziger Bischöflichen Kurie in Danzig-Oliwa, aus dem Archiv Neuer Akten in Warschau, aus dem Woiwodschaftsarchiv in Danzig, aus dem Pferrarchiv der Meeresstern-Kirche in Zoppot, sowie autorisierte Aussagen und Erinnerungen einiger noch lebender polnischer katholischer Aktivisten aus der Zeit der Freien Stad Danzig ausgewertet.

Die Situation der Polen auf dem Gebiet der ehemaligen Freien Stadt Danzig war, sehr schwer und noch schwerer war ihre Organisationstätigkeit. Während der ganzen Zeit des Bestehens der Freien Stad Danzig herrschte hier eine Atmosphäre, die von Hass durchsickert war gegen alles was polnisch war.

Die deutschen Danziger versuchten um jeden Preis aus den polnischen Seelen alles auszumerzen, was sie mit dem polnischen Mutterlande und dem polnischen Katholizismus verband, welcher doch das Bollwerk der polnischen Nationalität und Kultur war. So waren denn auch die verhältnismässig vielen und vorbildlichen polnischen katholischen Organisationen und Vereine in der Freien Stadt Danzig, ein wichtiger Widerstand gegen Germanisierung und Entheiligung der polnischen Kultur.

In der vorliegenden Arbeit wurden die Tätigkeit, Rolle und Bedeutung folgender polnischer Organisationen während des Bestehens der Freien Stadt Danzig behandelt und zwar: Katholische Liga, Zentralkomitee der polnischen Katholiken

der Diözese Danzig, Verband polnischer katholischer Vereine in Zoppot, Katholischer Frauen-Verein, Katholischer Manner-Verein, Bauverein polnischer Kirchen in Danzig und Zoppot, Verband der Polinnen, Volksverein, Verein der hl. Zita, Cäcilien-Chöre, Kindheit-Jesu-Verein, Marianische Jugend-Kongregationen, Marianische Akademiker-Kongregation der Technischen Hochschule, Akademischer Misjologischer Kreis, Katholische Vereine der männlichen und weiblichen Jugend, Jugend-Verein der hl. Hedwig.

Diese Vereine waren eine wesentliche Bastion, und Verteidigung des Polentums der Danziger Polen. Sie pulsierten in ihrem Leben und sozialen Handeln. Ihre hauptsächlichsten Aktivisten mit der geringen polnischen katholischen Geistlichkeit an der Spitze, gaben ein Beispiel des entschiedenen Kampfwillens bei der Verteidigung des Vaterlandes und Katholizismus auf danziger Boden. Sehr viele von ihnen wurden beim Ausbruch des 2. Weltkrieges schon in den ersten Septembertagen 1939 verhaftet und in Konzentrationslager eingeliefert. Viele gaben zur Verteidigung von Glauben und Vaterland das grösste Opfer — das Opfer ihres Lebens.

Die vorliegende Arbeit hat es sich zur Aufgabe gemacht, die Tätigkeit und Rolle der polnischen katholischen Vereine der Freien Stadt Danzig zu erfassen und die Namen ihrer Aktivisten vor Vergessenheit zu retten. Dieselbe erschöpft aber nicht alle Probleme und die nächsten in dieser Richtung zu unternehmenden Arbeiten müssen diese Abhandlung erweitern und vervollständigen.

Übersetzt von Maria Bechler

Legitymacja
Katolickiego
Stowarzyszenia
Mężczyzn.

→

Katolickie Stowarzyszenie Mężczyzn w Gdańsku.

Legitymacja 4. 68

Kwara Wojciech

Gdańsku

ulica Grenadierów 46

urodzony

Gdańsk, dnia

Wojciech
szkicista



11. 1938
Lillem
prezes

Wilno 11 września
1935 r. przy Ostrej
Bramie
Wycieczka Polonii gdań-
skiej pod przewodnic-
twem ks. Bronisława
Komorowskiego. Stoją
od lewej: 4. Albertyna
Siemieniecka, 5. Stani-
sław Siemieniecki, 6.
Lucja Siemieniecka, 7.
ks. Bronisław Komo-
rowski, 12. Derdowa,
13. Trocka, 16. Klarow-
ska.

↓





Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w Oliwie.



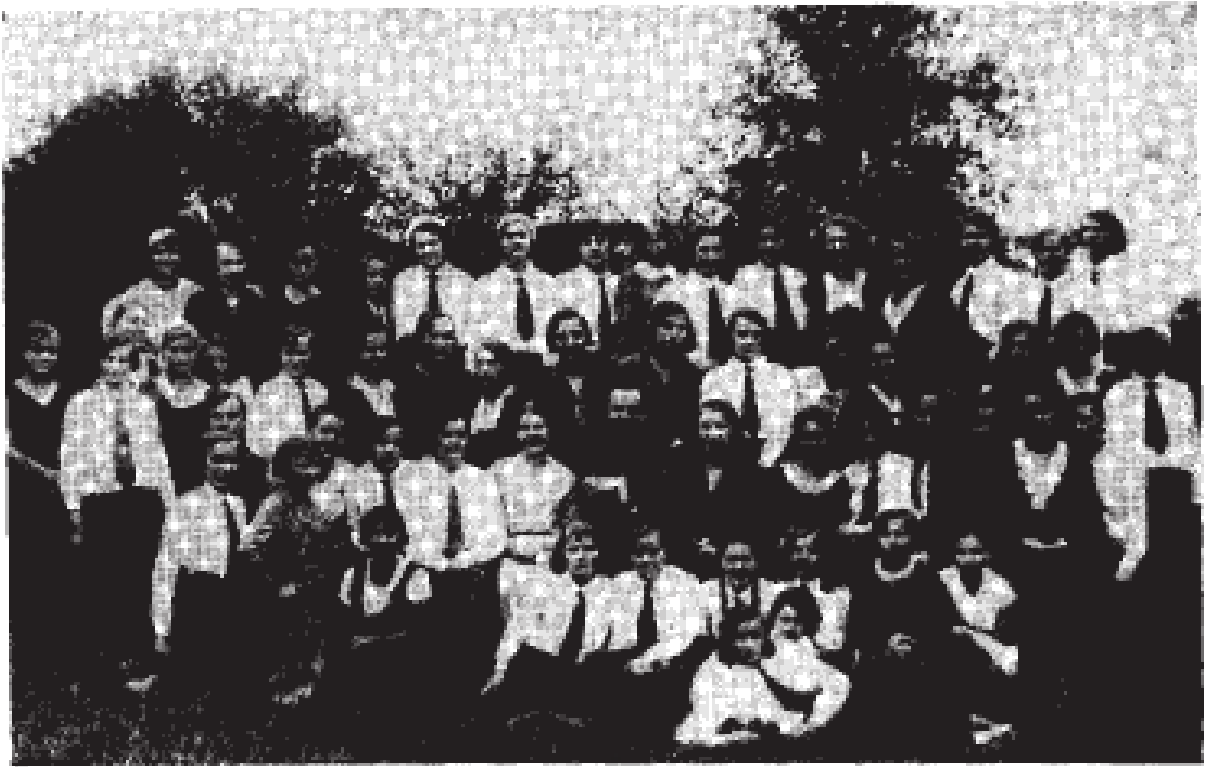
Wycieczka Towarzystw Ludowych Wrzeszcza i Sopotu do Orłowa. Lato 1925 r. lub 1926 r. Siedzą od lewej: W. Pieper, J. Uller, Zakrzewska, ks. Bronisław Komcowski, M. Małach, Ptaszyńska, Ptaszyński.



Poświęcenie sztandaru Towarzystwa Śpiewaczego „Św. Cecylii”, Gdańsk-Wrzeszcz 10 października 1926 w kościele Św. Stanisława.



Operetka „Wiesława” odegrana przez Towarzystwo Śpiewacze „Św. Cecylii” Gdańsk-Wrzeszcz 6 listopada 1927 r.



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.
W środku siedzi ks. Władysław Szymański.



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej i Męskiej z terenu Gdańska
w Warszawie przy Pałacu Myśliwskim w Łazienkach 8 czerwca 1931 r. W środku
ks. Franciszek Rogaczewski.



Kurs higieny prowadzony dla Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Gdańsku prowadzony przez prof. Browińską. Po lewej stronie ks. Władysław Szymański.



Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Gdańsku, od lewej edzą: H. Pietruszewska, Wiktoria Buczkowska, Stefania Samulska, ks. Władysław Szymański, Branówna, Łukowska, Anna Pietruszewska.



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej — Gdańsk.



Sodaliczka Mariańska Gimnazjum Polskiego przed kaplicą gimnazjalną 7 kwietnia 1927 r. Od lewej siedzą: Jan Witosławski, Jerzy Majewski, ks. Leon Miszewski, Alojzy Makurath. Stoją od lewej: 2. Czesław Winiecki, 3. Jan Dunst, 4. Samson, 5. Jan Borowski, 6. Stanisław Szymański (z gitarą), 7. Konrad Mierzwicki, 8. Jerzy Samson, 9. Florian Chleba, 12, Paweł Knoff, 13. Alfons Maciejewski, 14. Stefan Szymański.



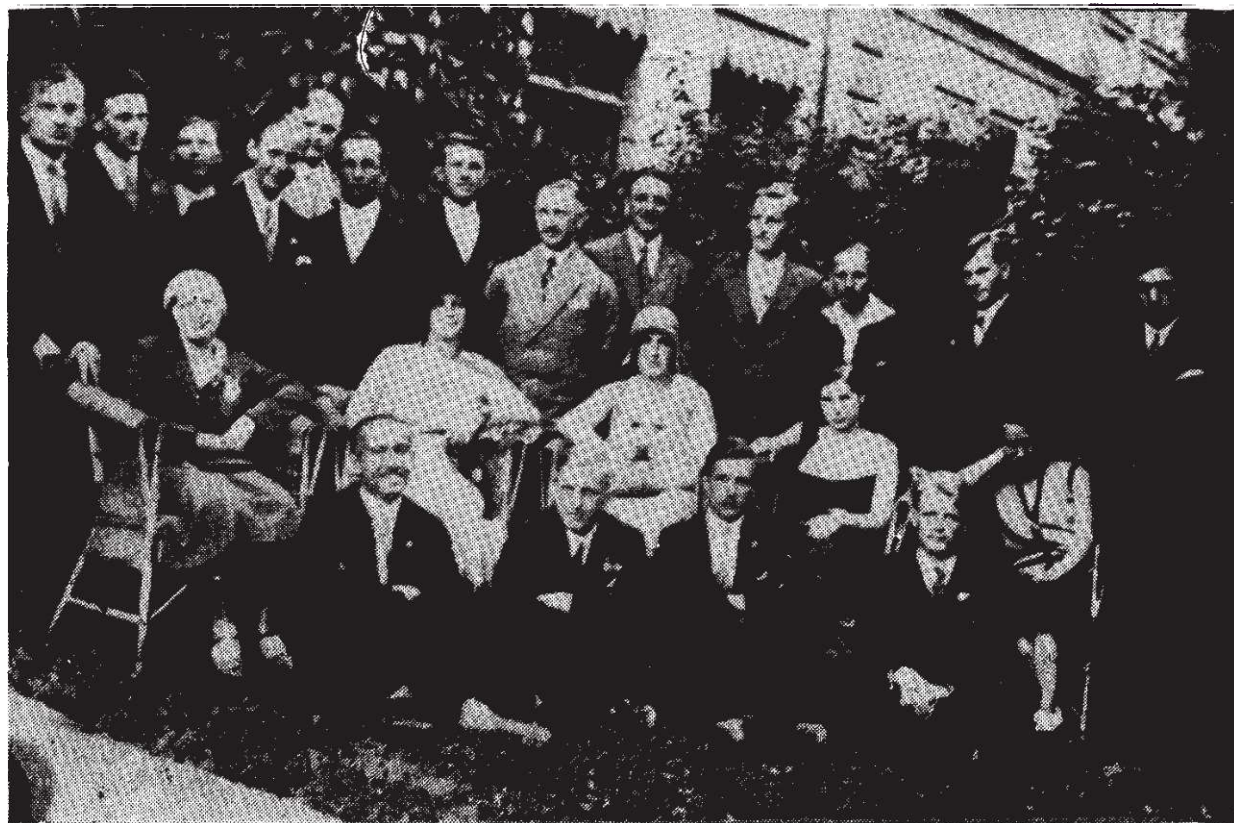
8 grudnia 1938 r. Po przyjęciu do Sodalicji Mariańskiej uczennic Polskich Szkół Handlowych. Wśród uczennic stoją w pierwszym rzędzie od lewej nauczycielki a dalej Maria Pikarska, Maria Ostrowska, ks. Leon Bemke, ks. Franciszek Rogaczewski, ks. Alfons Muzalewski.



Sodalicja Mariańska Gimnazjum Polskiego i Akademików. „Przeor Paulinów czyli obrona Częstochowy” grana w Werftspeisehaus (sala Stoczni Gdańskiej) 1932/33.



Spotkanie Sodalicji Mariańskiej Akademików z moderatorem ks. Franciszkiem Komorowskim 1931/32. Siedzą od lewej: 1. W. Leja, 2. Siemianowski, 4. ks. dr Franciszek Komorowski, 5. J. Aleksiewicz, 6. Cz. Marciniak. Stoją od lewej: 2. St. Szymański, 3. Adamczak, Rodziewicz, 5. W. Nowacki, 6. Szymański, 7. Poszepczyński, 10. E. Kufel, 11. Liniwiecki, 12. A. Makurath.



Wycieczka Sodalicji Mariańskiej Akademików do Wejherowa 28 czerwca 1931. Siedzą od lewej: 1. Hass, 2. Poszepczyński, 4. St. Szymański. W drugim rzędzie siedzą od lewej: Agnieszka Makurath, 2. Wika Czynowska, 5. Wanda Zdebówna. Stoją od lewej: 1. Czesław Marciniak, 3. Adamczak, 4. Aleksiewicz, 5. Alojzy Makurath, 6. Siemianowski, 7. Wiktor Leja, 8. prof. Leon Wojtaszewski, 10. Arczyński, 11. Józef Chmielarz, 13. Stefan Danielewicz.